CZYTELNIA R

MAMY SAMORZĄD

DLA CIEBIE I TWOJEJ RODZINY

gazeta rybnicka

12 stron
Nr 8
29 maja 1990 r.
Cena 500 zł
nr indeksu 359823

JASTRZĘBIE · KNUROW · LESZCZYNY · RYBNIK · WODZISŁAW · ŻORY

Dziś w numerze:

• GRUNWALD a nasze zdrowie
• AIDS — zagrożenie, czy zbiorowa histeria?! — strona 4 • Zwolniony „na własną prośbę"
• Pierwsze drużyny — strony 6 i 7 • Fiskus ma głos — strona 8 • Sport na stronie 10.

Aby nowy samorząd Rybnika był obywatelski, to jest i złożony z obywateli i służby dla obywateli Rybnika.

Życzy mu sukcesu, choć trudna jego będzie praca.

Jacek Ambroziak

JACEK AMBROZIAK
Rybnik, 23 maja 1990 r.

„Gazeta Rybnicka" znów w swojej drukarni

Z przyjemnością informujemy że po 51 latach „Gazeta Rybnicka" znów wróciła do swojej **drukarni przy ul. Kraszewskiego nr 5.** Co prawda jeszcze nie na stałe i nie z cotygodniowym WYDANIEM, LECZ ZE SPECJALNYM, z okazji wyborów, ale fakt jest faktem: „GAZETĘ RYBNICKĄ" **wydrukowano w Rybniku.**

Mamy nadzieję, że ten skromny początek jest zapowiedzią powrotu „GR" na stare śmieci. Dziękujemy za to pracownikom drukarni, a zwłaszcza pani HALINIE KOWALCZYK która opracowała część graficzną i techniczną specjalnego wydania.

REDAKCJA „GR"

WYGRALI RYBNICZANIE

W lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 6 w Rybniku głosują państwo Helena i Zenon Wałachowie.
(Foto: Marian Machoczek)

W pierwszych demokratycznych wyborach samorządowych w Rybniku do głosowania uprawnionych było 96 212 mieszkańców. W wyborach wzięło udział 41 389 uprawnionych, to jest 43%.

Poniżej podajemy wyniki w ośmiu okręgach wyborczych Rybnika.

OKRĘG NR 1 — CENTRUM

1. Adamczyk Marian — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
2. Gorczyca Andrzej — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
3. Skorupa-Kufa Maria — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
4. Śmigielski Michał — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
5. Ryszka Zygmunt — Samorząd Mieszkańców

OKRĘG NR 2 — KAMIEŃ PARUSZOWIEC, LIGOTA, GOTARTOWICE, KŁOKOCIN

1. Makosz Józef — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
2. Rojek Jerzy — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
3. Stępniewski Waldemar — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
4. Szynol Urszula — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
5. Kuśka Alojzy — Blok SD, PSL, PAX

OKRĘG NR 3 — BOGUSZOWICE

1. Fudali Adam — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
2. Janczewski Jerzy — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
3. Jucewicz Henryk — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
4. Kempińska Aniela — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"

(Ciąg dalszy na str. 3)

LESZEK KOSTORZ

Jaka gmina Czy małe jest piękne?

Jeśli sądzisz, Szanowny Czytelniku, że gierkowska „przerwana dekada" jest tylko zamierzchłą przeszłością, z którą spotkać się można jedynie na kartach słynnego bestsellera — to jesteś w błędzie. Jest bowiem wytwór „epoki sukcesu" który wciąż tkwi, w niezmienionym kształcie, w naszej rzeczywistości. JEST NIM DWUSTOPNIOWY PODZIAŁ TERYTORIALNY KRAJU.

Równo piętnaście lat temu — **1 czerwca 1975 r.** — w ramach budowania Drugiej Polski dokonano iście rewolucyjnych zmian w strukturze administracyjnej państwa. ZLIKWIDOWANO istniejące niemal od „zawsze" POWIATY **(powiat rybnicki powstał w 1815 r.**, wyodrębniony ze znaczenie wcześniejszego raciborskiego) TWORZĄC z 22 „starych", aż 49 NOWYCH WOJEWÓDZTW.

Przeorano głęboko naturalne, **historycznie ukształtowane więzy przestrzenne**, zastępując tradycyjne regiony kadłubowymi województwami o kuriozalnych granicach, wyznaczonych według partyjno-resortowych kryteriów (np. województwo katowickie musiało objąć swym zasięgiem wszystkie kopalnie zagłębia węglowego, bo ich dyrektorzy byli zatwierdzani przez katowicki KW).

(Ciąg dalszy na str. 6)

Po zdrowie z PTTK

Zachęceni tym, że „Gazeta Rybnicka" startuje po długiej przerwie, pozwalamy sobie zaproponować współpracę w dziedzinie propagowania turystyki i wypoczynku.

Nasze Towarzystwo od szeregu lat organizuje tani, a często nic nie kosztujący (poza wysiłkiem fizycznym), sposób spędzenia czasu. W chwili obecnej, gdy wszystkie wycieczki i przejazdy są tak drogie ,proponujemy mieszkańcom Rybnika niedzielne spacery wokół Rybnika. Każdą wycieczkę prowadzi z ramienia PTTK przewodnik — bezpłatnie. W załączeniu przesyłamy mapkę szlaków pieszych, proponowanych w ramach wspomnianych spacerów.

Akcja ta prowadzona jest przez PTTK od szeregu lat pod hasłem: „Przewodnik PTTK czeka" i prowadzona jest również w górach.

Osoby chętne, bez wcześniejszych zapisów i wnoszenia opłat, zgłaszają się na miejsce zbiórki, podane na plakatach reklamowych, wykupują indywidualne bilety i zgłaszają się do oczekującego przewodnika.

Mamy także opracowany podobny plan wypraw w Beskidy, a na okres jesienny zamierzamy wrócić do spacerów wokół Rybnika.

LIDIA DUTKIEWICZ

Związek Górnośląski zaprasza

W środę, 30 maja br. o godz. 18.00 w Domu Katechetycznym przy parafii św. Antoniego w Rybniku odbędzie się otwarte zebranie delegatów Związku Górnośląskego.

Kongres Związku odbędzie się w dniach 15 i 16 czerwca 1990 roku na Górze Św. Anny.

Równocześnie przypominamy, że członkowie zarządu Rybnickiego Koła Związku Górnośląskiego pełnią dyżury w każdy PONIEDZIAŁEK od godz. 17,30 do 18.30 w salce KIK-u w Domu Katechetycznym przy parafii Św. Antoniego w Rybniku.

Zarząd Rybnickiego Koła Związku Górnoląskiego

Powstała Unia Przyjaźni Polaków Czechów i Słowaków

20 maja 1990 r. odbyło się w Rybniku zebranie założycielskie nowego stowarzyszenia pod nazwą: Unia Przyjaźni Polaków Czechów i Słowaków. Stowarzyszenie to za główny cel stawia sobie różnorodne formy współpracy sąsiadujących ze sobą społeczeństw polskiego, czeskiego słowackiego, a terenem działania obszar całej Rzeczypospolitej Polskiej. Siedzibą Unii jest miasto Rybnik. Na czele Unii stanęli: Tadeusz Tyślewicz — prezes, Józef Śliwka i Jan Lach — sekretarz oraz Irena Drabiniok — skarbnik.

Wybrano też komisję rewizyjną, ktkórą tworzą: Michał Śmigielski, Jan Łanoszka, Jan Plaskura. Członkami Unii zostali m.in. posłowie Czesław Sobierajski i Jerzy Wuttke. Akces zgłosił również Marszałek Senatu RP Andrzej Stelmachowski.

c.g.

DZIĘKUJEMY

- Panu Stefanowi Doleckiemu z Rybnika za interesujące fotografie z Adamowic.
- Panu Grzegorzowi Kudlekowi z Rybnika za fotografię swojego miasta sprzed 65 lat.
- Panu Innocentemu Wieczorkowi za pomysł natrakcyjnienia „GR" starymi zdjęciami Rybnika i okolic.
- Panu Januszowi Michalskiemu — naczelnikowi miasta i gminy Leszczyny za informację o obchodach Dnia Zwycięstwa.

ZAPROSILI NAS

- Koło PTTK „Ramża" przy KWK Dębieńsko na XVI Nizinny Rajd Ramżów.
- Dyrekcja Muzeum w Rybniku na spotkanie z okazji 20-lecia działalności.
- Szkoła Podstawowa im. T. Kościuszki z Gaszowic na obchody 200-lecia istnienia szkoły i 65-lecia nadania jej imienia i wręczenia sztandaru.

Dziękujemy

„GAZETA RYBNICKA". Tygodnik ukazuje się od 1919 r. Pierwszy wydawca: Michał Kwiatkowski; pierwszy redaktor: Ignacy Knapczyk.

Redaguje kolegium: MAREK BASTER, EUGENIA PLUCIK, MARIAN TWAROG MAREK SZOŁTYSEK; redaktor prowadzący: Eugenia Plucik. Adres redakcji: 44-201 Rybnik, ul. Wiejska 7, tel. 288-25. Wydawca: „Hossa" — Spółka z o.o., Rybnik, ul. Wiejska 7.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Biuro Ogłoszeń: RYBNIK, UL. WIEJSKA 7, w godz. 10.00—14.00, Żory ul. Szeptyckiego 4 (100 m od Rynku), w godz. 10.00—14.00.

Druk: PZG Katowice, ul. Liebknechta 22, zam. 1453-12/90 — W-12.

Listy do redakcji

KONIEC SPORTU W RYBNIKU?

W związku z artykułem „Koniec sportu w Rybniku'?" chciałbym wyjaśnić tę kwestię, która dotyczyła MOSiR w Kamieniu. Otóż — nie jesteśmy klubem, ani jakimkolwiek stowarzyszeniem, lecz zakładem budżetowym, który działa na odpowiednich przepisach prawnych. Swoimi wynikami finansowymi jesteśmy powiązani z bilansem miasta Rybnika. Zasadą jednak jest, że musimy wypracować we własnym zakresie 60 proc. ogólnych wydatków eksploatacyjnych. Na inne wydatki otrzymujemy dotacje finansowe celowe. Dotacje te otrzymujemy z Wydziału Kultury Fizycznej i Młodzieży, Urzędu Wojewódzkiego.

Otrzymujemy również środki z Centralnego Funduszu Turystyki i Wypoczynku, z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, z Wojewódzkiego Fnduszu Ochrony Środowiska lub Ochrony Wód, w zależności od ich przeznaczenia. Środki te nie spływają jednak bezpośrednio do naszej kasy, lecz poprzez Urząd Miejski.

Dla nie wtajemniczonych stwarza to pozór jakoby wszystkie otrzymane dotacje pochodziły z kasy budżetu miasta.

Postawione przez pana Chwastka w artykule pytanie cyt. „co ma wspólnego ten Ośrodek ze sportem naszego miasta i rekreacją" zadziwia nas. Pan Chwastek jako Dyrektor Klubu Sportowego ROW w Rybniku ma chyba rozeznanie czemu służy Ośrodek w Kamieniu. Na pytanie to mogą panu Dyrektorowi odpowiedzieć jego podwładni i działacze sportowi. Niejednokrotnie również zawodnicy „ROW" korzystają z naszych usług, nie wspominając o innych dość ciekawych zgrupowaniach o charakterze ogólnopolskim oraz międzynarodowym.

Jesteśmy przekonani, że pan Zbigniew Chwastek, który objął stanowisko Dyrektora Klubu Sportowego „ROW' nie tak dawno, zmieni swój pogląd w odniesieniu do ośrodka, po nawiązaniu współpracy, która może wyjść na dobre obu stronom.

Ze sportowym pozdrowieniem — p.o. dyrektora

HENRYK WOŁKOW

„SPOŁEM" NIE ZMIENIA KONI...

W nawiązaniu do artykułu „Co »nowego« w »Społem«" („GR" nr 3) chcemy stwierdzić, że akcja statutowa związana ze Zgromadzeniem Przedstawicieli, a w konsekwencji nakreśleniem programu działania, wybraniu Rady Nadzorczej i Zarządu przeprowadzona została zgodnie z obowiązującym prawem spółdzielczym i statutem do dnia Zgromadzenia Przedstawicieli obowiązującym.

Przeprowadziliśmy 16 zebrań obwodowych o których zawiadomiliśmy naszych członków w odpowiednim terminie i w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. przez rozplakatowanie ogłoszeń o miejscu czasie i terminach zebrań W każdym z tych zebrań brali udział członkowie prezydium ustępującej Rady Nadzorczej i ustępującego Zarządu „Społem" PSS w Rybniku.

W tajnych wyborach dokonaliśmy wyboru 98 delegatów na Zgromadzenie Przedstawicieli, z których 52 to pracownicy, członkowie „Społem" PSS w Rybniku.

Zgromadzenie Przedstawicieli w dniu 27.03.1990 r. przy frekwencji 95 osób, tj. 96,9 proc., rzeczowo i spokojnie podjęto szereg uchwał, w tym zmianę statutu, program działań i skład liczbowy Rady Nadzorczej. W skład 21-osobowej Rady Nadzorczej w tajnym głosowaniu, wybrano między innymi 14-tu pracowników, członków „Społem" PSS w Rybniku.

Praktycznie jest to więc rada pracownicza.

W odbytym natychmiast po Zgromadzeniu Przedstawicieli pierwszym plenarnym posiedzeniu rada wybrała przewodniczącego Rady Nadzorczej oraz w tajnym głosowaniu 4-osobowy Zarząd Spółdzielni „Społem" PSS w Rybniku. Na dwudziestu obecnych na plenarnym posiedzeniu, 20 członków Rady Nadzorczej — wszyscy oddali swoje głosy na zaproponowanych kandydatów. Doszliśmy do przekonania, że nie zmienia się koni w środku nurtu rzeki.

Sekretarz Rady Nadzorczej
HENRYK PLISZ
Przewodniczący
Rady Nadzorczej
ROMAN PALICA

JESZCZE O 3 MAJA

3 maja, przed Teatrem Ziemi Rybnickiej miała miejsce podniosła uroczystość. Po wielu latach, z woli Narodu, reprezentowanej przez Sejm i Senat, obchodzono to narodowe święto.

Uroczystość powinna łączyć wszystkich zgromadzonych, by cała Polska „odżyła" Niestety nie wszyscy zrozumieli, po co tam przyszli. O zgrozo, widziałem młodych ludzi, którzy w czasie patriotycznego programu, kiedy wielu osobom ze wzruszenia oczy szkliły się, prowadzili ożywione, wesołe rozmowy i przeglądali gazety.

Nie miejmy im tego za złe, że nie czują i nie czynią powinni, ale uczmy ich kultury bycia i szacunku dla narodowych świętości.

Drogi Czytelniku, pozwól, że zakończę cytatem wielkiego Polaka: „TAKIE BĘDĄ RZECZYPOSPOLITE, JAKIE ICH MŁODZIEŻY CHOWANIE".

J K.

MAMY SAMORZĄD

WYGRALI RYBNICZANIE

(Ciąg dalszy ze str. 1)

5. Wieczorek Michalina — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
6. Lampart Zygfryd — Blok SD, PSL, PAX
7. Piecha Grzegorz — Blok SD, PSL, PAX

OKRĘG NR 4 — CHWAŁOWICE, RADZIEJÓW, POPIELÓW, MEKSYK

1. Frelich Jerzy — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
2. Kogut Jerzy — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
3. Szymański Ryszard — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
4. Oślizło Edward — TKKF
5. Tomiczek Jan — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"

OKRĘG NR 5 — NIEDOBCZYCE, NIEWIADOM

1. Meisel Józef — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
2. Wolny Marian — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
3. Sabatowski Zygmunt — Blok SD, PSL, PAX
4. Janas Brunon — Blok SD, PSL, PAX
5. Bednorz Longin — Blok SD, PSL, PAX
6. Ryszka Henryk — Blok SD, PSL, PAX

OKRĘG NR 6 — ZAMYSŁÓW, SMOLNA

1. Cyran Józef — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
2. Grzybowski Adam — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
3. Kowalski Lech — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
4. Sojka Wiesław — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
5. Szweda Czesław — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
6. Stula Janina — Blok SD, PSL, PAX

OKRĘG NR 7 — NOWINY

1. Czerepkowski Zygfryd — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
2. Korus Henryk — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
3. Kulawik Maria Krystyna — Rybnicki Komitet Obywateiski „S"
4. Rak Marian — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
5. Stokłosa Krystyna — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
6. Czarkowski Mieczysław — KPN

OKRĘG NR 8 — ZEBRZYDOWICE, ORZEPOWICE, CHWAŁĘCICE, STODOŁY, WIELOPOLE, GOLEJÓW

1. Delowicz Józef — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
2. Ibrom Józef — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
3. Krynicki Jerzy — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
4. Słupik Zygfryd — Rybnicki Komitet Obywatelski „S"
5. Berger Roman — Blok PSL, PAX

ZIELONE ŚWIĄTKI

Wroga odpędź dalej

Zielone Świątki kościół obchodzi pięćdziesiąt dni po Wielkanocy, stąd inaczej zwane są Pięćdziesiątnicą lub Zesłaniem Ducha Świętego. Trzecia nazwa tego święta wzięła się stąd, że według Ewangelii Duch Święty w tym dniu zstąpił do apostołów, upoważniając ich do głoszenia nauki Chrystusa.

Jeszcze w okresie międzywojennym, powszechnie znany był w Polsce zwyczaj przystrajania domów w zielone gałązki oraz zaścielania podłóg wonnym tatarakiem. Pochodzi on z czasów pogańskich, gdy nasi przodkowie, nie znając jeszcze chrześcijaństwa uznawali za bóstwo naturę i oddając hołd jej dorocznemu zmartwychwstaniu, czcili pierwszą porę roku — wiosnę.

Wbrew pozorom nazwa Zielone Świątki nie pochodzi jednak od zielonych gałązek. Otóż po wprowadzeniu przez Mieszka I chrześcijaństwa, święto Zesłania Ducha Świętego przypadło na okres zielonej wiosny. Od tego czasu lud polski zaczął je nazywać Zielonymi Świątkami. Ludność brała wtedy udział w różnorodnych zabawach. I tak na Kujawach organizowano zawody w pędzeniu bydła: kto bydło zapędził na pastwisko pierwszy, zdobywał tytuł króla trzech dni zabaw, zaś ostatni paść musiał przez ten okres bydło za innych. Na Śląsku odbywały się wyścigi konne. Kto pierwszy przybył do mety, ogłoszony został królem zaś ostatni — błaznem.

Natomiast z Kujaw przeniknął na Śląsk zwyczaj obchodzenia przez wystrojone dziewczyny gospodarstw wiejskich. Na przełomie 19 i 20 wieku Zielone Świątki stały się dniem rekreacji i zabaw. W przeddzień święta zapalano ogniska, przy których urządzano tzw. majówki, połączone z zabawami i tańcami. Następny dzień był wypełniony festynami, w których programie znalazły się m.in. zawody sprawnościowe i strzeleckie o tytuł króla strzelców. Ważną rolę odgrywały wówczas zorganizowane drużyny strzeleckie, znane już w okresie średniowiecza, które nazywano „bractwami kurkowymi".

W niektórych dworach śląskich jeszcze przed I wojną światową powtarzano tzw. „święcone", czyli usiłowano aż do tego czasu przechować wielkanocne przysmaki.

Z Zielonymi Świątkami związane było również popularne przysłowie: „Do Św. Ducha nie wdziewaj kożucha, a po Św. Duchu chodź dalej w kożuchu". Z wierzeń ludowych wspomnieć należy prognozowanie pogody (słoneczna pogoda stanowiła zapowiedź dobrych zbiorów) oraz możliwość usłyszenia bicia dzwonów z zatopionych kościołów.

Wielu polskich poetów w swej twórczości nawiązywało do tradycji tego święta. Stanisław Wyspiański pisał:

„Przybądź stworzycielu Duchu,
Umysły Twoich wybranych
nawiedź.
Zapal światło zmysłom,
Wroga odpędź dalej,
I pokój daj wnet".

STANISŁAW KUŚ

Szanowni Czytelnicy!

Z przyczyn technicznych, wystawiamy Waszą cierpliwość na kolejną próbę, gdyż jeszcze raz musimy zmienić termin ukazywania się **GAZETY RYBNICKIEJ**. Od dziś jesteśmy w kioskach w każdy **WTOREK**, od rana. Chcemy wychodzić w objętości 12 stron i utrzymać cenę 500 zł.

REDAKCJA I WYDAWCY.

W DNIU 25 MAJA 90 ZGUBIONO saszetkę z dokumentami i pewną kwotę pieniędzy na nazwisko Wacław Wypiór Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot w/w pod adres właściciela — Rybnik ul. Cmentarna 5 lub w zakładzie kaletniczym przy ul. Rewolucji Październikowej. GR/69

Od REDAKCJI

Nie wrócę do Egiptu!

Chociaż wyszliśmy już z „Egiptu", to ciągle tkwimy jeszcze w „niewoli egipskiej".. Mamy stare, niewolnicze przyzwyczajenia i zachowania, bo minione lata zniszczyły nas tak skutecznie, że niektórym trudno dzisiaj zrozumieć co dzieje się obok nas.

Wielu nie pojmuje, ŻE NAJPIERW NALEŻY POKONAĆ TRUD WĘDROWANIA PRZEZ PUSTYNIĘ, BY POŹNIEJ DOPIERO OSIĄŚĆ W ZIEMI OBIECANEJ.

Niejeden grymasi, że dzisiaj ma trochę gorzej, niż wczoraj i stąd wnioskuję, ŻE „MOJŻESZ" JEST ZDRAJCĄ. **Innych dotknęła dewiacja „pustynna" zwana czekaniem na mannę, która spadnie, niekoniecznie z nieba, może być z USA, RFN czy Francji...**

Są jednak wśród nas również tacy, którym w „Egipcie" było przyjemnie i dostatnio. TO ONI ROZGŁASZAJĄ SWOJE POKRĘTNE HASŁA KŁANIAJĄ SIĘ EGIPSKIM BOGOM... Takich bałwochwalców bijących pokłony przed złotym cielcem, czyż Mojżesz nie kazał pozabijać? Metod takich nie godzi się jednak stosować obecnie, ponieważ patrzy na nas cały cywilizowany świat. Więc jako cywilizowanej nacji zostają nam wyłącznie metody parlamentarne, **gdzie racjonalne operowanie literą prawa**, BIERZE GÓRĘ NAD RZUCANIEM KAMIENIAMI NA WSZYSTKO I NA WSZYSTKICH.

MAREK SZOLTYSEK

Anonimy idą do kosza

Szanowni Czytelnicy, nadeszły do naszej redakcji **pierwsze anonimy, w związku z czym uprzejmie informujemy, że ich los jest smutny** — LĄDUJĄ W KOSZU! Bardzo cieszy nas żywa reakcja Czytelników na nasze publikacje, ale **prosimy rozważyć w swych obywatelskich sumieniach**, czy godzi się upominać o demokrację, walczyć z „komuną", wyrażać dezaprobatę dla starych metod i struktur oraz potępiać całe zło przeszłości, **nie mając cywilnej odwagi podpisać się własnym imieniem i nazwiskiem pod tak słusznymi i powszechnymi opiniami?**

Przecież nowej rzeczywistości nikt za nas nie „zrobi"! To MY ją kształtujemy, swoją ODWAGĄ albo TCHÓRZOSTWEM swoim HARTEM DUCHA albo BRAKIEM CHARAKTERU, TRZEŹWOŚCIĄ MYŚLI oraz WOLNOŚCIĄ OD UPRZEDZEŃ I FOBII. **Anonimy obrażają nas, zarówno jako środowisko sympatyzujące się z ideami Komitetu Obywatelskiego**, jak i zespół wykonujący zawód tak ryzykowny, jak dziennikarstwo, a na koniec — prywatnie, jako ludzi mających swą godność osobistą.

ANONIMY, zarówno listy jak i telefony, świadczą o ŻYWOTNOŚCI STAREGO SYSTEMU, w którym anonimowość podniesiona do godności „KOLEGIALNOŚCI" równała się BEZKARNOŚCI!

EUGENIA PLUCIŃ

Grunwald a nasze zdrowie

Badania naukowe dowodzą, że ilość ruchu, wykonywana spontanicznie w ciągu dnia przez dziecko w wieku szkolnym, nie wystarcza dla jego prawidłowego rozwoju fizycznego. Oznacza to, że dziecko nie będzie tak silne jak mogłoby być, nie będzie odpowiednio do swoich potencjalnych możliwości wytrzymałe na wysiłek fizyczny, nie będzie dosyć szybkie i nie będzie miało odpowiedniego zasobu umiejętności niezbędnych w różnych, nawet zagrażających zdrowiu, sytuacjach.

Wszelkie wady postawy to nic innego, jak nieprawidłowe funkcjonowanie mięśni szkieletowych... Wklęsła klatka piersiowa spowodowana jest nadmiernym napięciem mięśni piersiowych przy osłabieniu mięśni grzbietu, zaś bóle kręgosłupa, w odcinku lędźwiowym, to „zasługa" słabych mięśni brzucha.

Ruch, np. w formie biegania, stanowi znakomity odpoczynek psychiczny — wiedzą o tym doskonale w krajach wysoko rozwiniętych, gdzie chęć zachowania sprawności fizycznej i umysłowej do późnej starości, stanowi autentyczną potrzebę. Rodzice, szkoła i różne instytucje społeczne, dbają o zdrowie dzieci i młodzieży. Nie do pomyślenia jest, by dziecko nie uprawiało amatorsko jakiegoś sportu. KTO CHCE BYĆ ZDROWY, MUSI AKTYWNIE SIĘ OTO STARAĆ.

Można zadać pytanie: czy rodzice naszych dzieci nie dbają o zdrowei swoich pociech? Czy nie starają się zapewnić im prawidłowego rozwoju fizycznego i psychicznego? Czy nie domagają się, aby ich dzieci miały odpowiednią ilość zajęć ruchowych? Niestety! Odpowiedzi na te pytania, nie mogą być pozytywne, poza niewieloma wyjątkami. Postawy rodziców wobec kultury fizycznej pozostawiają wiele do życzenia. Oto kilka przykładów.

Bardzo rzadko można zauważyć dorosłych (a więc rodziców) oddających się zajęciom sportowym. A przecież jednym z głównych sposobów uczenia się i przyjmowania postaw wobec różnych zajwisk społecznych jest naśladowanie uznanych przez siebie autorytetów. Takim niewątpliwym autorytetem dla każdego dziecka są jego rodzice. Jeżeli dorośli nie dadzą właściwego przykładu, dzieci i młodzież nie utrwalą w sobie właściwych postaw wobec kultury fizycznej.

Nauczyciele walczą z plagą zwolnień z lekcji wf. wypisywanych na byle karteczce, gdyż powody tych zwolnień są niekiedy żenujące. Najczęściej — na żądanie dziecka. Alarmujące jest to, że najwięcej zwolnień przynoszą najmniej sprawni chłopcy i dziewczęta.

Często na osiedlach można usłyszeć okrzyki. **„nie biegaj, bo się przewrócisz".** Dziecko biegnie i oczywiście przewraca się, mało tego — **dowiaduje się, że jest niezdarą i fajtłapą, za co otrzymuje „zasłużoną" karę. Mama denerewuje się, bo ubranie nadaje się do prania i swoją frustrację odreagowuje na dziecku. A przecież dziecko musi biegać, leży to w jego naturze!**

Oznacza to, że najpierw należy stworzyć maluchom możliwości wyładowania swojej energii, a potem można wymagać od nich, aby w pewnych sytuacjach, od biegania powstrzymywały się.

Efekty takich postaw rodziców są opłakane. A przecież nie musi być tak dalej. **I nie chodzi tu tylko o to, aby przypilnować dzieci, ale by samemu aktywnie ćwiczyć jakiś sport.** Nie musi to być nic wielkiego, ot choćby bieganie, jazda na rowerze, gra w piłkę nożną czy siatkówkę, aby tylko regularnie i systematycznie. Nie trzeba się wstydzić, trzeba natomiast brać przykład z innych! **Prezydent Bush podczas wizyty w Polsce zarezerwował sobie czas na jogging! Czy bieganie dla zdrowia może być czymś wstydliwym? Pomyślmy: ulubionym sportem prezydenta najpotężniejszego państwa jest rzucanie podkowami do celu...**

Naszą dumą narodową jest zwycięstwo pod Grunwaldem. Gdyby do takiej konfrontacji doszło w tej chwili, nie mielibyśmy większych szans, bo i miecze byłyby zbyt ciężkie, kondycji by zabrakło, a w końcu i ucieczka by się nie powiodła, bo wrogowie byliby szybsi...

LECH KOWALSKI

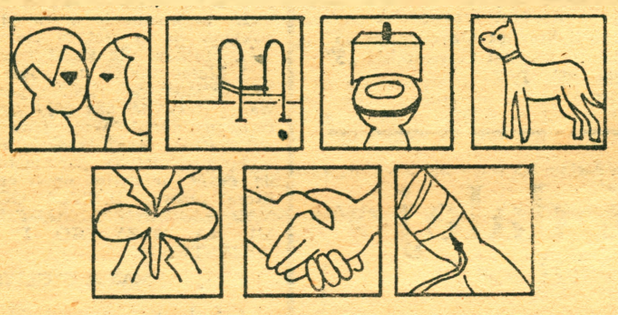

AIDS – zagrożenie czy zbiorowa histeria ?!

Nie, to nas nie dotyczy! To margines, zboczeńcy, prostytutki! Z takimi opiniami spotykamy się bardzo często, zwłaszcza w społecznościach lokalnych. Ogólnie uważa się, że jest to choroba mniejszości, ale tak nie jest. AIDS może dotknąć każdego, a mewiara w to jest jedynie chowaniem głowy w przysłowiowy piasek.

Dane statystyczne z okręgu rybnickiego to około kilkunastu zachorowań, więc nie poddajmy się ignorancji i niewiedzy, ale starajmy się uzyskać jak najwięcej informacji na temat tej choroby i dróg jej przenoszenia.

Co to jest AIDS? Zespół nabytego upośledzenia odporności powodowany przez wirus HIV. Choroba ta prowadzi do zniszczenia odporności organizmu przed infekcjami, procesami nowotworowymi, upośledzeniem funkcji układu nerwowego. Rezerwuarem zarazka jest człowiek zakażony wirusem HIV. Wirus ten rozprzestrzenia się trzema drogami: 1) poprzez kontakty seksualne, 2) kontakt z krwią i 3) przez zarażoną matkę — dziecku.

Jeżeli chodzi o kontakt seksualny, to jest to główna droga rozprzestrzeniania się wirusa; w skali globalnej, AIDS jest w równym stopniu przenoszony drogą kontaktów heteroseksualnych co homoseksualnych.

Drugi sposób przenoszenia — to kontakt z krwią. Obejmuje przede wszystkim sposoby, jakimi krew jest wprowadzana do organizmów ludzkich. Do konkretnych przykładów tego rodzaju transmisji zalicza się transfuzję krwi, która nie była zbadana na obecność HIV. Należy tu wymienić narkomanów pobierających narkotyki dożylnie, którzy używają tych samych igieł i strzykawek bez uprzedniej sterylizacji. Drogą zakażenia są też igły i inne narzędzia przecinające skórę używane do celów medycznych, kosmetycznych(cążki do manicure, pedicure).

Trzeci sposoo przenoszenia — od matki do dziecka — dotyczy zarażonych kobiet, które zachodzą w ciążę. Kobiety te mogą zarazić swoje dzieci przed lub w trakcie porodu. Ryzyko zakażenia waha się w granicach 50%.

Nowoczesny styl życia — podróże, tolerancja seksualna i narkotyki przyczyniają się do szybszego rozprzestrzeniania się wirusa. Tylko nasza świadomość, zachowanie podstawowych zasad higieny osobistej może nas ustrzec przed tą straszną chorobą. Godnym podkreślenia jest fakt, że jedynym źródłem zakażenia jest krew i kontakt z nią. Korzystając z miesięcznika „Świat Medycyny" podaję obrazkowo jak nie można „złapać" wirusa HIV. Zagrożenia wykluczone: ryciny

1. Zwierzęta domowe: żadnego ryzyka.
2. Muszle klozetowe, prysznice, umywalki itp.: żadnego ryzyka.
3. Baseny, szatnie, miejsca publiczne: żadnego niebezpieczeństwa.
4. Oddanie krwi: również.
5. Uścisk dłoni, kontakt z cudzą skórą: żadnego ryzyka chyba, że obie strony mają jakieś ranki.
6. Pocałunki: nie ma niebezpieczeństwa. Ale pocałunek głęboki, w przypadku ranek w ustach obu partnerów może stanowić zagrożenie.
7. Owady: nie dowiedziono istnienia zagrożenia ani w przypadku komarów, ani pluskiew, ani pcheł.

Znając realne drogi zakażenia nie popadajmy w histerię, słysząc ile milionow ludzi na całym świecie cierpi na tę nieuleczalną jeszcze chorobę. W przypadku zetknięcia się z chorymi na AIDS (co jest moim zdaniem nieuniknione) spróbujmy przełamać niechęć i strach, ponieważ wyobcowanie tych ludzi z normalnego społeczeństwa jest zwykłym polowaniem na „czarownice" końca XX wieku.

ARTUR

Horror na drogach

Niedawno opublikowano dane o wypadkach drogowych za ubiegły rok. Są one wstrząsające i przerażające. Każdego kierowcę, czy to „amatora" czy „zawodowca" muszą wprawiać w trwogę o własne życie. Myślę jednak, że większość kierowców nie zdaje sobie sprawy ze stopnia zagrożenia.

W ubiegłym roku **NA NASZYCH DROGACH ZGINĘŁO 6.724 OSOBY, czyli co 80 minut mamy ofiarę drogowego horroru; prawie co 10 minut człowiek doznaje obrażeń w wypadku drogowym!** W sumie zdarzyło się 145.106 zarejestrowanych wypadków i kolizji drogowych!, a to znaczy, że prawie co 3,5 minuty **dochodzi do takiego zdarzenia na drodze,** w którym ginie człowiek, bądź doznaje obrażeń, lub ponosimy straty materialne.

Kolizje i wypadki drogowe według bardzo skromnych szacunków kosztowały nas 1,2 biliona złotych, a wydaje się, że będziemy jeszcze przez wiele najbliższych lat ponosić koszty ubiegłorocznych zdarzeń na drodze. Można przytoczyć wiele jeszcze liczb, jednak ani liczby, ani fakt, że jest to bardzo poważna sprawa nie mogą spowodować, abyśmy problem ten odłożyli ad akta, do następnego roku, do czasu, gdy ponownie środki masowego przekazu przedstawią jeszcze bardziej dramatyczne informacje o wypadkach na naszych drogach.

Myślę, że starający się o głosy wyborców, kandydaci na radnych, powinni koniecznie problem ten wpisać do prezentowanych programów wyborczych.

Liczby wcześniej przytoczone wymagają odpowiedniego komentarza, o który należy upomnieć się. Do problemu tego na pewno powrócimy.

DAS

UWAGA! BEZPŁATNE OGŁOSZENIE UWAGA!

DRODZY CZYTELNICY! Proponujemy Wam atrakcyjną formę ogłoszeń w naszej gazecie. W okresie promocyjnym, w którym znajduje się nasze pismo, **będzie można bezpłatnie umieścić u nas ogłoszenie.**

Ogłoszenie takie należy przesyłać **do Redakcji z kuponem wyciętym z „Gazety", a TREŚĆ JEGO NIE MOŻE PRZEKROCZYĆ 10 SŁÓW! Nie może także być reklamą firm, sklepów itp.**

Co zatem można ogłaszać? Chęć kupienia czegoś, sprzedaży, czy zamiany, można komuś złożyć życzenia urodzinowe lub pogratulować zdanego egzaminu, itp. Ogłoszenia będą drukowane w kolejności w jakiej zostaną nadesłane do Redakcji; teksty ogłoszeń, **nie spełniające wyżej wymienionych warunków nie będą umieszczane. KUP WIĘCEJ GAZET — PRZYŚLIJ WIĘCEJ OGŁOSZEŃ,** poleć tę formę innym, bo może to już ostatni raz nadaża się okazja darmowego ogłoszenia w „Gazecie Rybnickiej".

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE W „GAZECIE RYBNICKIEJ"

Z poselskiego dyżuru

O PROBLEMACH GÓRNICTWA NA SEJMOWYM FORUM

— mówi poseł Czesław Sobierajski

Rozpocznę od tego, czego nie miałem okazji do tej pory uczynić: od złożenia życzeń „Gazecie Rybnickiej" i jej Czytelnikom. Mam nadzieję, że mieszkańcy Rybnika i sąsiednich gmin uznają ją za swoją, że zechcą na jej łamach przedstawiać swoje problemy i że stanie się ona naprawdę ich gazetą.

RED.: — Panie pośle. Duża część naszych Czytelników, to górnicy i ich rodziny. Stąd nasze zainteresowanie przebiegiem prac sejmowych dotyczących tej gałęzi przemysłu. Czy górnictwu grozi recesja? Jaka będzie przyszłość polskiego górnictwa?

CZESŁAW SOBIERAJSKI: — Zacznijmy od tego, że polskie górnictwo jest chore, tak samo, jak cała nasza gospodarka. Pierwszym i zasadniczym tego objawem jest fakt, **że nie ma, nie „dorobiliśmy się" przez te wszystkie lata uczciwego bilansu węgla!** Dawniej było to niemożliwe z przyczyn politycznych, obecnie — nie mamy żadnego punktu odniesienia, bowiem bilansu nie można zrobić w sytuacji, tak anormalnej zimy i spadku produkcji, wywołanego duszeniem inflacji.

Więc już na początku drogi mamy sytuację pełną niewiadomych. Powoli usuwa się czynniki, które zaciemniają obraz sytuacji ekonomicznej polskiego górnictwa. I tak — w maju zlikwidowana została zasada sprzedaży węgla „loko nabywca", co oznaczało, że klient w Białymstoku nie ponosił kosztów transportu tego produktu przez całą Polskę, bowiem transport był rozliczany z górnictwem w formie dotacji za całość wydobytego węgla.

W ten sposób, PRZEZ 45 LAT WĘGIEL BYŁ JEDYNYM TOWAREM, KTÓRY KOSZTOWAŁ W CAŁEJ POLSCE JEDNAKOWO, tak samo w Katowicach, jak i w Szczecinie. **Zwiększało to oczywiście dotacje dla górnictwa o gigantyczne kwoty, które i tak szły do kasy PKP.** Od maja sytuacja ta zostaje uporządkowana: węgiel jest towarem, a za jego transport płaci nabywca!

Kolejnym krokiem jest planowane wprowadzenie wolnej ceny węgla, ale winno to łączyć się z wprowadzeniem renty różniczkowej, wyrównującej szanse kopalń o trudniejszych warunkach wydobywczych.

Kolejną decyzją, która zmierza do urynkowienia górnictwa jest wprowadzenie opłat eksploatacyjnych, odprowadzanych do skarbu państwa, które jest właścicielem wszystkich bogactw naturalnych. Tutaj proponujemy jednak podział tych środków i pozostawienie połowy opłat na Śląsku i wszędzie tam, gdzie powstają wymierne i olbrzymie, przecież szkody, będące następstwem prowadzenia działalności górniczej.

Dopiero po uporządkowaniu aparatu ekonomicznego górnictwa będzie można odpowiedzieć sobie na te wszystkie pytania, które pani zadała. Na razie, zadaniem najważniejszym jest uwolnienie górnictwa od dotacji, aby jego sytuacja ekonomiczna i kwestia rentowności stała się całkiem czytelna. Dotacje nie tylko zaciemniają ten obraz, ale są przede wszystkim czynnikiem antymotywacyjnym. Jednego jestem pewien — nie zostaną podjęte żadne decyzje administracyjne, dotyczące losu kopalń, zanim nie zostanie wyjaśniona kwestia warunków ekonomicznych ich działalności.

Owszem — podejmowane będą decyzje reorganizacyjne, w kierunku uwolnienia kopalń od całej gigantycznej nadbudowy usługowo-bytowej. Obecna kopalnia to przecież wielofunkcyjny kombinat, który przy okazji wydobywa węgiel... Ta sytuacja ulec musi radykalnej zmianie. Kopalnia ma być jedynie zakładem produkującym węgiel! Jeszcze jednym elementem, tworzącym nowy układ, jest PAŃSTWOWA INSPEKCJA WĘGLOWA, która w imieniu skarbu państwa sprawować będzie nadzór nad sposobem wykorzystania złóż surowcowych. Od wielu lat mówiono o tym i nareszcie rozwiązanie to zostało wprowadzone.

Chciałbym mocno podkreślić jedną sprawę. Górnicy na pewno nie zostaną pokrzywdzeni przy wprowadzaniu tych zmian. Według naszego rozeznania, od 80 do 90 proc. kopalń to zakłady rentowne, ale pod warunkiem uwolnienia ich od całej, wielopiętrowej i wielofunkcyjnej nadbudowy. KOPALNIE MAJĄ WYDOBYWAĆ WĘGIEL I ZA TO OTRZYMYWAĆ PIENIĄDZE!

Zgadzam się, że obecna sytuacja nie wygląda zbyt optymistycznie, bo programy wicepremiera Balcerowicza „trzyma" także górnicze płace. Górnicy sarkają, ale przecież zrobiono już wszystko, aby płaca górnika nie wpadła w podatkowe sidła. Mam nadzieję, że już niedługo kwestie płacowe będą tylko sprawą pracownika i pracodawcy, który płacił będzie tyle, ile wytrzyma jego kasa.

Chciałbym poruszyć jeszcze jeden problem, bardzo istotny dla górników. Przez tyle lat podnoszono sprawę uprawnień emerytalnych po przepracowaniu 25 lat pod ziemią. No i nareszcie problem ten znalazł właściwe rozwiązanie. GÓRNIKOM PRZYZNANO PRAWO DO EMERYTURY PO PRZEPRACOWANIU 25 LAT POD ZIEMIĄ BEZ WZGLĘDU NA WIEK I STANOWISKO PRACY. Zlikwidowano jednocześnie możliwość pracy na emeryturze — z równoczesnym pobieraniem 70 procent renty emerytalnej, tak jak i naliczanie 3 proc. za każdy rok przepracowany powyżej wymiaru uprawniającego do przejścia na emeryturę. **Zapisy te zbudowano na konsekwentnym przyjęciu zasady, że człowiek pracujący pod ziemią przez 25 lat MA PRAWO PO TYCH LATACH DO PEŁNEJ EMERYTURY I WYPOCZYNKU.** Jeśli nie chce z tego prawa skorzystać, może oczywiście pracować, ale emerytura musi być na ten czas zawieszona.

Notowała: EUGENIA PLUCIK

O FIL-HARMONII!

NOWA RADA SAMORZĄDOWA **w naszym mieście ma przywrócić dawny ład tego miasta. Ma stać się głównym „PRZYJACIELEM ŁADU" (FIL — HARMONII), organizatorem kultury. I dlatego wzywam starszych rybniczan, mieszkańców Paruszowca, Chwałowic, Jankowic do sięgnięcia pamięcią: co, gdzie i czemu tu służyło.**

ZACZNĘ OD BANKU. W centralnym punkcie miasta była wzbogacająca nas — Komunalna Kasa Oszczędności. **Miasto jest chyba właścicielem budynku popularnej niegdyś KaKaO u zbiegu ulic 3 Maja i Chrobrego. I czego tu szuka Bank Warszawski w Licha?**

To wszystko co dziś sprzedaje się na rynku kupowano w sklepach rynkowych: u Michalika, Boema, Sobczyka, Aronadego i innych. Browar robił znakomite piwo. Właściciel, Żyd (przez naprawdę duże Ż), był miłośnikiem muzyki. Pamiętam jak Rosjanie w 1945 roku wyrzucili fortepian marki Bechstein z okna jego mieszkania... Brr, jeszcze dziś serce mnie boli od tego widoku. Browar miał swoje pijalnie i nie częstował nas czernym dymem o zmroku. Wnuku wróćcie!

ZAMEK RYBNICKI. Przydajmy mu funkcję luksusowego hotelu i obiektu kultury! Tak jest na całym świecie. Gdzie? Jaki zamek? Wielu obecnych rybniczan nawet nie wie, że siedziba Sądu, to klasycystyczny pałac zbudowany na fundamentach Książęcego Zamku... To nasza kultura! Pora odrestaurować go z myślą o nowym przeznaczeniu. Zamek może być siedzibą Liceum Plastycznego i galerii... Jest przestronny.

NA CZYM MIASTA ZARABIAJĄ? Na podatkach od obrotu i dochodu. Czy nie pora obłożyć podatkiem każdą kilowatogodzinę Elektrowni Rybnik i każdą tonę węgla (bardzo dobrego, z kopalni „Jankowice") na potrzeby miasta. Bogatego miasta???

W Krakowie, na ajencji prowadzi się Zieleń Miejską; tym sposobem zamieniano nawet na pachnące... miejskie szalety.

Nie rozumiem też dlaczego nie ma barów kawowych na wózkach, na dworcach, na przepełnionych przystankach autobusowych i przy wszelkich stacjach obsługi samochodów? — „Tania kawa dla zmęczonych!" — Innym to się opłaca!... Płacą podatki i znów pieniądz robi pieniądz...

Nie rozumiem również dlaczego tyle pieniędzy wydajemy na generalne remonty szkół! Dawniej pedel (woźny) mieszkał w szkole i dbał o wszystko. Zarabiał tak sobie, a uczniowie, kiedy coś spsocili, pomagali najpierw za karę, a potem już chętnie sami malowali okna. Pamiętam, ze Szkoły nr 1, pana Piszczana. Jego nazwisko zapamiętaliśmy lepiej niż nauczycieli. Do dziś kręci się niezmordowanie po mieście...

BOLESŁAW MOTYKA

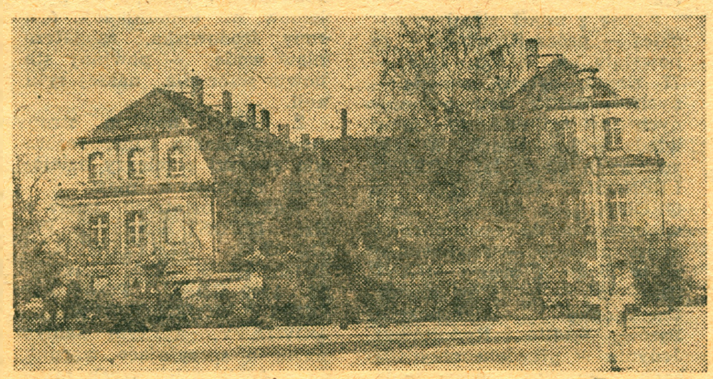

Zamek Rybnicki, to klasycystyczny pałac...

(Foto: Marian Machoczek)

Czy małe jest piękne?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Bodaj najsilniej można było doświadczyć absurdalności takiego rozdrobnienia kraju w szczytowym okresie reglamentacji, kiedy województwa stały się warownymi wręcz księstwami.

Od dawna więc rozlegały się, początkowo tłumione, liczne GŁOSY PROTESTU PRZECIW NOWEMU PODZIAŁOWI ADMINISTRACYJNEMU, które dziś urosły do ponad 800 oficjalnych wniosków o zmianę granic województw.

Równie bezceremonialnie potraktowano jednostki niższego szczebla — miasta i wsie. Tu — dla osiągnięcia „równowagi" z małymi województwami — tworzono za wszelką cenę duże jednostki miejskie i gminne. Te ostatnie powstały już w 1973 r., z połączenia istniejących do tej pory gromad, w większe zespoły wiejskie.

Prawdziwa lawina zmian przetoczyła się jednak nieco później — w latach 1975 — 77, kiedy okazało się, **że po likwidacji powiatów władze wojewódzkie nie są w stanie bezpośrednio kierować dużą ilością** — w woj. katowickim ponad setką — **miast i gmin.** Efekty „radosnego" zmniejszania ilości tych jednostek administracyjnych okazały się tyleż szokujące, co groźne społecznie.

Oto bowiem przyłączone do odległych śródmieści, SAMODZIELNE NIEGDYŚ MIASTA i WSIE, siłą rzeczy zapomniane przez dalekie centrum, PODUPADŁY, pogrążając się w typowym dla peryferiów MARAZMIE. ZANIKŁA, NIE ZNAJDUJĄC MOŻLIWOŚCI REALIZACJI, LOKALNA SPOŁECZNA AKTYWNOŚĆ, utrudniony został, wbrew optymistycznym zamierzeniom, dostęp do urzędów władzy i administracji.

Każde z miast ziemi rybnickiej — prócz Knurowa — to powstały w latach 1973 — 77 zlepek byłych samodzielnych miast i wsi, połączonych arbitralnie decyzjami władz wojewódzkich. W ciągu owych pięciu lat „NIEZALEŻNOŚCI" UTRACIŁO: 45 GROMAD, z których część włączono do pobliskich miast, a część — skomasowano w 10 gmin, oraz 7 MIAST (Boguszowice, Chwałowice, Czerwionka, Niedobczyce, Pszów, Radlin i Rydułtowy). Jedynie w niewielu przypadkach, znaczne poszerzenie granic Rybnika, Wodzisławia czy Jastrzębia miało racjonalne uzasadnienie, w większości natomiast wynikało z wątpliwej konieczności zmniejszenia ilości jednostek administracyjnych.

Oczywiście miasta „silniejsze", w miarę swego rozwoju, pochłaniają podmiejskie okolice, włączając w orbitę swych wpływów mniejsze miejscowości, lecz nie musi i nie powinno wiązać się to z utratą prawno-administracyjnej samodzielności tych ostatnich. Liczne przykłady dużych zachodnioeuropejskich aglomeracji, doskonale funkcjonujących przy zachowaniu odrębności poszczególnych gmin miejskich i wiejskich wchodzących w ich skład — połączonych w związki komunalne dla wspólnego rozwiązania wybranych problemów, np. komunikacji, ochrony środowiska, zaopatrzeniaw wodę, — powinny stanowić wzór dla naszej sytuacji.

Z jednej bowiem strony istnieją bardzo silne, różorakie związki pomiędzy dzielnicami rybnickich miast.

Według ostatnich zapowiedzi, DWUSTOPNIOWY PODZIAŁ TERYTORIALNY DOKONA SWEGO ŻYWOTA W 1995 ROKU. POWRÓCĄ DUŻE WOJEWÓDZTWA, POWIATY, a tym samym nastąpią sprzyjające warunki do rozbicia dzisiejszych miejsko-gminnych imperiów.

LESZEK KOSTORZ

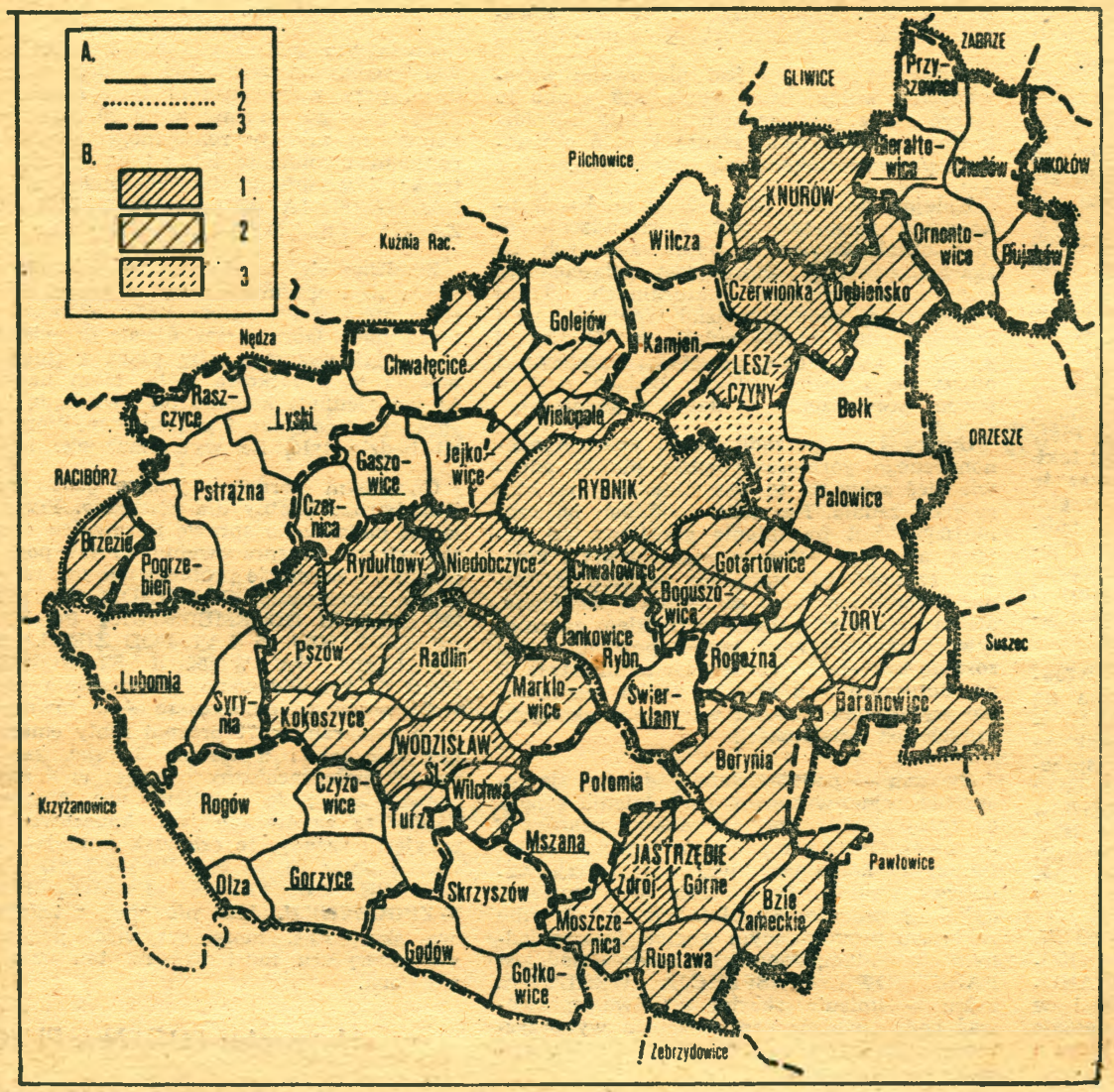

Oznaczenia do mapki: Zmiany granic miast i wsi w latach 1973—1977.
A. Granice: 1 — miast i gromad do 1973 r., 2 — powiatów do czerwca 1975 r., 3 — obecne miast i gmin.
B. Miasta: 1 — tereny miejskie do 1973 r., 2 — tereny wiejskie włączone do miast w latach 1973—1977, 3 — tereny wyłączone z miast po 1973 r.

Zwolniony „na wł

Pracę w milicji zacząłem 16 czerwca 1968 roku, za namową znajomych z drogówki — wspomina były funkcjnariusz MO RUSW w Rybniku, st. sierż. Albert Rugor. Przedtem byłem górnikiem w kopalni „Chwałowice". Po ukończeniu szkoły podoficerskiej w Piasecznie pracowałem przez 16 lat jako milicjant — kontroler ruchu drogowego, aż do chwili przymusowego zwolnienia.

Wielokrotnie byłem honorowany pochwałami i nagrodami resortowymi. Nigdy nie zaznałem goryczy kary. Zawsze byłem i jestem wierzący. W wierze rzymsko-katolickiej wychowałem troje dzieci. Najstarszy z nich, w 1984 r. zdecydował się na podjęcie studiów w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach. Nie oponowałem. Bo jak mogłem inaczej. Wiedziałem jednak co mnie czeka. Pod koniec października 1984 r. wezwał mnie do swego gabinetu ówczesny szef RUSW w Rybniku i powiedział: **„Jest mi bardzo przykro, że tak się stało, lecz Towarzyszu, będziecie musieli odejść z milicji. Rozumiecie, Towarzyszu, o co chodzi, ale naprawdę nie zależy to ode mnie".**

Szef RUSW kilkakrotnie rozmawiał ze mną na te tematy. Każdorazowo towarzyszył mu zastępca d/s polityczno-wychowawczych. Podczas jednej z rozmów usłyszałem od niego: **„Jak nie zwolnisz na własną prośbę, to i tak cię „poszukamy" gdyż takich jak ty, w naszej jednostce nie potrzeba".** Podkreślił jeszcze, że źle, czyli **„w złym duchu wychowałem syna".** Odpowiedziałem wówczas z przekąsem, że syn mój jest na pewno **„źle wychowany, gdyż nie kradnie i nie pije".**

PODCZAS ROZMÓW SUGEROWANO MI WIELOKROTNIE, ŻE MAM SZANSE UTRZYMANIA SIĘ W ORGANACH MO, POD WARUNKIEM, ŻE PRZESZKODZĘ SYNOWI W KONTYNUOWANIU STUDIÓW. NIE ZROBIŁEM TEGO, BO NIE POZWOLIŁO MI MOJE SUMIENIE I ŚWIATOPOGLĄD.

Sporządziłem natomiast raport, który zaadresowałem do szefa WUSW w Katowicach, następującej treści: „W ZWIĄZKU Z PODJĘCIEM PRZEZ MEGO SYNA STUDIÓW TEOLOGICZNYCH ORAZ SUGESTIAMI MOICH PRZEŁOŻONYCH, BYM ZWOLNIŁ SIĘ Z ORGANÓW MO, uważam że jeśli mam ponosić odpowiedzialność służbową na podstawie ustawy z dnia 23 marca 1983 r., powinienem zostać zwolniony ze służby zgodnie z

W miejscu Pomnika Ofiar Oświęcimskich spoczywają pomordowanych więźniów.

(Foto: Witold G

„na własną prośbę"

...a 1968 roku, ... wspomina ...Rybniku, st. ...górnikiem w ...szkoły pod... ...przez 16 lat ...rogowego, aż

...pochwałami ! ...aznałem go... ...wierzący. W ...wałem troje ... zdecydował ...Śląskim Se... ...Nie oponowałem jednak ...ernika 1984 r ...wczesny szef **...est mi bardzo ...yszu, będzie...cie. Towarzy...należy to ode**

...ze mną na ...mu zastępca ...czas jednej ...nię nie zwol... ...„poszukamy" ...ce nie potrze... ...„w złym du...łem wówcza... ...wno „źle wy...".

...NO MI WIE... ...TRZYMANIA ...UNKIEM. ŻE ...YNUOWANIU ...BO NIE PO... ...ŚWIATOPO...

...dry zaadreso... ...ch, następują... ...CIEM PRZEZ ...LOGICZNYCH ...EŁOŻONYCH, ...MO, uważam ...ość służbową ...a 1983 r., po... ...by zgodnie z art. 65 ust. 2 pkt 7, stanowiącym: „gdy wymaga tego ważny interes służby". Nadmieniam, że w niczym nie uchybiłem osobiście zasadom odpowiedzialności dyscyplinarnej, wymienionych w zarządzeniu nr 4/76 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 12.01 1976 r. ...".

Nazajutrz po sporządzeniu tego raportu wezwał mnie zastępca szefa d/s politycznych, który zwrócił się do mnie słowami **„Czy ty naprawdę masz jeszcze odwagę coś takiego napisać?"**. Jak można przypuszczać mojemu raportowi nie nadano dalszego biegu. Wręcz przeciwnie — zmuszony zostałem do napisania drugiego raportu **O ZWOLNIENIE „NA WŁASNĄ PROŚBĘ"**.

Dzień 5 listopada 1984 roku był ostatnim dniem mojej pracy w resorcie. Dziwnym trafem nikt nie zwrócił uwagi na to, że do pełnej wysługi emerytalnej brakowały wtedy mi niespełna 4 lata.

W rok po moim przymusowym zwolnieniu z organów MO, otrzymałem pismo z ZUS w Rybniku, w którym poinformowano mnie, że zgodnie z decyzją z 12 sierpnia 1985 r. wydaną przez WUSW Katowice, **nie będę otrzymywał dodatku rodzinnego na syna, zaś jak określono w piśmie „niesłusznie pobraną należność za wcześniejszy okres będzie mi potrącona z 40% emerytury po 1300 zł miesięcznie, poczynając od października 1985 r."**.

Z przykrością muszę również stwierdzić, że nikt nie przyszedł mi z pomocą w poszukiwaniu nowej pracy. W 1984 roku wróciłem do KWK „Chwałowice", zaś w roku później podjąłem pracę w ZTK i CK w Boguszowicach. Tam właśnie znalazłem właściwy klimat do pracy. Pomocną dłoń wyciągnęli do mnie dyrekcja i przedstawiciele „Solidarności".

Czy przewiduje możliwość powrotu do pracy z której kazano mi się zwolnić? Na pewno nie do organów MO, z których przymusowe zwolnienie przeżyłem bardzo boleśnie. MUSZĘ STWIERDZIĆ, ŻE W TAMTYM OKRESIE MAJĄCE BEZPRAWNE WEWNĘTRZNE ZARZĄDZENIA I PRZEPISY BYŁY RAŻĄCYM ZAPRZECZENIEM ZASAD OKREŚLONYCH W KONSTYTUCJI „OWCZESNEJ" PRL. A przecież tak bardzo lubiłem tę pracę...

Notował: (STAK)

OD REDAKCJI: Mówi Pan, że nie wróci do organów MO. Mamy już Policję... A więc? Witamy w Policji!

...ęcimskich spoczywają prochy

(Foto: Witold Gruszka)

Dni Krzyżowe

W ramach Dni Krzyżowych wyruszyła spod kościoła NMP w Wodzisławiu procesja pod Krzyż i Pomnik Ofiar Oświęcimskich, gdzie odbyła się 22 maja Msza Św., w intencji ofiar wojny.

W miejscu Pomnika Ofiar Oświęcimskich spoczywają prochy więźniów obozu koncentracyjnego, których rozstrzelano w 1945 r. podczas słynnego „marszu śmierci" gdy ewakuowano obóz zagłady w Oświęcimiu. Po wojnie, w miejscu straceń, w starej piaskowni postawiono duży drewniany krzyż.

W procesji pod pomnik licznie uczestniczyło społeczeństwo Wodzisławia.

Na miejscu straceń mszę św. koncelebrowaną odprawili: ks. proboszcz Józef Moczygemba z ks. Stanisławem Sinką.

Mimo ulewnego deszczu zgromadzeni wierni, wytrwali do końca uroczystości. (W)

Pierwsze drużyny

Powstanie harcerstwa w Rybnickiem, podobnie jak na całym Górnym Śląsku, łączy się ściśle z plebiscytem i walką o powrót tej ziemi do Macierzy. Pierwsze drużyny powstały w Knurowie, wyprzedzając Rybnik o parę tygodni, gdzie pierwsza drużyna harcerska powstała 24 kwietnia 1920 roku, założona przez druhów: Piotra Pandera i Maksymiliana Piełki. Za patrona wybrano Adama Mickiewicza. Drużyna była bardzo liczna, skupiała 80 harcerzy w 7 zastępach, którym przewodzili: Zbigniew Biały, Wincenty Prus, Ignacy Pander, Wojciech Wolnik, Alojzy Kucharczyk, Kuśka i Kurzawa. Z drużyny tej w maju 1920 r. wyodrębniono następne: II Drużynę Harcerzy im. Zawiszy Czarnego w Paruszowcu, która powstała na bazie IV, V i VI zastępu pod przewodnictwem Wojciecha Wolnika oraz III Drużynę Harcerzy im. Stanisława Żółkiewskiego w Ligocie, która powstała na bazie VII zastępu, pod przewodnictwem Alojzego Kucharczyka. Aniela Wolnikówna prowadziła już w tym czasie II Żeńską Drużynę Harcerek im. Emilii Plater w Paruszowcu.

3 maja 1920 roku mieszkańcy Rybnika podziwiać mogli po raz pierwszy harcerzy maszerujących w pełnej gali ulicami miasta, w czasie obchodów święta narodowego. Wszelkie polskie manifestacje były wtedy zakazane przez Niemców. Z Piasków, na tę patriotyczną manifestację wyszły również obydwie drużyny z Paruszowca.

Na czele umundurowanej kolumny, wyposażonej w laski harcerskie (nazwane później„ plebiscytówkami") kroczył druh Wojciech Wolnik. Pochód, pod tajną ochroną POW, posuwał się w szpalerze Niemców, którzy w pewnym momencie zaatakowali czoło pochodu, wyrywając chorążemu proporczyk. Wejście do akcji POW-iaków i zdecydowana, odważna postawa Wojtka Wolniaka, uniemożliwiła rozbicie pochodu. Po chwili, nałożony ponownie na laskę proporzec z polskim godłem i chociaż trochę podarty znowu znalazł się w rękach Wojtka, na czele kolumny zdążającej, już bez przeszkód, do miasta.

I Drużyna Harcerska im. Adama Mickiewicza w Rybniku w czasie przemarszu przez miasto podczas obchodów uroczystości 3 Maja w 1936 roku.

Drużyny harcerskie urządzały w tym czasie przemarsze w zwartym szyku, z polską piosenką ,organizowały przedstawienia teatralne i wieczorynki z patriotycznymi pogadankami, prowadziły kursy czytania i pisania po polsku, prowadziły lotne biblioteczki, pomagały służbie porządkowej w czasie zebrań polskich związków i organizacji, ćwiczyły się w pionierce, przygotowywały do zadań plebiscytowych i powstańczych, urządzały otwarte uroczystości składania przyrzeczeń harcerskich, organizowały harce w lesie i w polu, dając możliwość zdobywania stopni i sprawności.

Pierwsze drużyny aktywnie uczestniczyły w akcji plebiscytowej i powstaniach śląskich.

Harcerstwo wielką wagę przywiązywało do przygotowania własnej kadry instruktorskiej. Na II kurs harcerski dla drużynowych, zorganizowany przez Inspektorat Harcerski Górnego Śląska, jesienią 1920 r., w Patoce k. Lublińca, z rybnickiego wyjechali: Wojciech Smołka z Biertułtów, Walerian Mateja, Wilhelm Spratek i Konrad Witek z Przyszowic, Alojzy Kucharczyk, Piotr Pander i Zbigniew Biały z Rybnika oraz Jan Pyszny z Knurowa. Są to pierwsze nazwiska harcerskich instruktorów z naszego regionu. Jedne znane bardziej, inne mniej, ale wszystkie, wraz z wymienionymi na początku artykułu, związane są z powstaniem i rozwojem harcerstwa w Rybnickiem, a tym samym należą do historii naszego regionu. Zapewne wielu czytelników może pomóc w opracowaniu ich notek biograficznych, albo dotrzeć do żyjących lub ich rodzin. Prosimy o pomoc i kontakt z Komisją Historyczną Hufca ZHP w Rybniku.

Zwycięstwo w plebiscycie i zakończenie walk powstańczych uśpiło na krótko pracę rybnickich drużyn. Ale już z początkiem roku szkolnego 1922/23 Zofia Krasińska reaktywuje I DH im. Adama Mickiewocza; Wojciech Wolnik reaktywuje 17 lutego 1923 roku II DH im. Zawiszy Czarnego w Paruszowcu; Maria Kostecka 1 kwietnia 1923 r. — III DH im. Stanisława Żółkiewskiego w Ligocie. **Te trzy rybnickie drużyny harcerskie pracują po dzień dzisiejszy.**

Rok 1923 jest również rokiem powołania w Rybniku Hufca Harcerzy oraz początkiem silnego i trwałego rozwoju harcerstwa. Od tego też czasu „Gazeta Rybnicka" nieprzerwanie do 1939 r. towarzyszy harcerskiej pracy, zamieszczając na swoich łamach informacje o zamierzeniach i relacje o działalności drużyn i hufców. Wierzymy, że i nowa, obecna „Gazeta Rybnicka" będzie informowała społeczeństwo rybnickie o historycznych meandrach harcerstwa i jego szlachetnej służbie, w myśl harcerskiego hymnu: „Wszystko co nasze, Polsce oddamy...".

WALENTY KACZMARCZYK

NOTOWANIA GIEŁDOWE

FIAT 126p: 1981 — 6,5 mln, 1982 — 7,6 mln, 1983 — 7 mln, 1984 — 7,5 mln i 4 mln, 1985 — 9,5 mln, 1987 — 11,5 mln, 1989 — 18 mln lub 1.700 bonów.

FIAT 125p: 1978 — 4,5 mln, 1979 — 4,5 mln do 4.8 mln, 1982 — 9,5 mln, 1984 — 10 mln, 1986 — 13 mln, 1987 — 16 mln lub 1.420 lod., 1989 — 16,1 mln.

POLONEZ: 1979 — 7 mln, 1980 — 10,5 mln, 1981 — 6,5 mln, 1982 — 7,6 mln, 1985 — 9,5 mln, 1987 — 21 mln, 1989 — 33 mln lub 3.400 dol.

SKODA: 1971 — 4 mln, 1983 — 13,8 mln.

DACIA: 1980 — 7 mln, 1983 — 8,7 mln.

SYRENKA: 1978 — 5 mln lub 5,2 mln.

MERCEDES 200: 1977 — 6.300 dol., 1978 — 3.800 dol.

MERCEDES 240: 1978 — 3.500 dol., 1979 — 5.000 DM.

AUDI 100: 1983 — 5.000 dol.

AUDI 80: 1984 — 4.200 dol.

VOLKSWAGEN: 1974 — 11,5 mln (Passat), 1976 — 1.750 dol. (Golf), 1980 — 4.100 DM (Golf).

Uwaga:

Podstawą opodatkowania jest wartość wyrażona w cenie określonej w umowie sprzedaży. Jeśli jednak cena bez uzasadnionej przyczyny znacznie odbiega od wartości rynkowej, może być wspólnie ustalona z kupującym na podstawie notowań giełdowych. W wypadkach spornych cena ustalona zostanie przez rzeczoznawcę.

Fiskus ma głos

Zamieszczamy dziś kolejną porcję pytań i odpowiedzi, związanych działalnością na własny rachunek. Odpowiedzi — tak jak zawsze — przygotowano dla nas w Urzędzie Skarbowym w Rybniku. Przypominamy, że pytania do Fiskusa przyjmujemy w redakcji osobiście, listownie lub telefonicznie (Wiejska 7, tel. 288-25).

— Dostawcy towaru postawiłem obiad w restauracji. Czy mogę go zaliczyć do kosztów reprezentacji? Jeśli tak, to do jakiej kwoty?

— Wysokość kosztów reprezentacji i reklamy uznanych jako koszty uzyskania przychodów reguluje art. 13 ustawy o podatku dochodowym (Dz.U. 27/89 poz. 147, zmiana Dz.U. 74/89 poz. 443). Wydatki do wysokości jak niżej od obrotu rocznego pomniejszonego o podatek obrotowy są uznane jako koszt uzyskania przychodów:

ponad	do	
—	1500.000.000,—	— 2 proc. od obrotu
1500.000.000,—	3000.000.000,—	30.000.00,— + 1 proc. od nadwyżki ponad 1.500.000.000,—
3000.000.000,—	6000.000.000,—	45.000.000,— + 0,5 proc. od nadwyżki ponad 3.000.000.000,—
6000.000.000.—	—	60.000.000,— + 0,2 proc. od nadwyżki ponad 6.000.000.000,—

— W jakim czasie mam obliczyć obrót aby wiedzieć, ile wynosi limit kosztów reprezentacji i reklamy.

— Przykład: Obrót wg księgi przychodów i rozchodów za okres pięciu miesięcy roku 1990 pomniejszony o podatek obrotowy wynosi 60 mln złotych. Aby obliczyć limit kosztów należy doprowadzić w/w obrót do stosunku rocznego, tj. 60 mln: pięć miesięcy × dwanaście miesięcy = = 144 mln czyli nie przekracza 1.500 mln złotych wg tabeli.

— Przykład: Obrót wg księgi przychodów i rozchodów za okres pięciu miesięcy roku 1990 pomniejszony o podatek obrotowy wyonsi 60 mln złotych. Aby obliczyć limit kosztów należy doprowadzić w/w obrót do stosunku rocznego, tj. 60 mln: pięć miesięcy × dwanaście miesięcy = = 144 mln, czyli nie przekracza 1.500 mln złotych wg tabeli. Za okres od I—V — 60 mln × 2 proc. = 1.200.000,—. Należy jednak pamiętać o uzasadnieniu na koszty reprezentacji i reklamy, które powinny towarzyszyć (np. podpisaniu kontraktu zakup środków trwałych, materiałów, udział w targach. wystawach, itp.).

Z „Cobrą" bezpieczniej

Coraz częściej czujemy się zagrożeni na ulicach naszych miast, a nawet w mieszkaniach. Stąd potrzeba, aby skutecznie bronić się samemu. Rośnie więc zainteresowanie wszelkiego typu bronią gazową, zarówno popularnymi aerozolami, jak i pistoletami gazowymi.

W Rybniku **powstał już drugi punkt sprzedaży tego typu** sprzętu i to po konkurencyjnych cenach, średnio o setki tysięcy niższych niż np. w „Gwarancji". Tak więc reforma sprawdza się.

WSZYSCY ZAINTERESOWANI „WYSTRASZENI" mogą odwiedzać filię sklepu „COBRA" z Zabrza — w Rybniku, przy ul. Strzeleckiej.

PORADNIK DLA OSZCZĘDNYCH

Mam znajomego za granicą, który każdego dnia wozi do pracy kawę w termosie. Dlaczego? Bo szef, ze względów oszczędnościowych, zabrania używania urządzeń elektrycznych w swojej firmie.

Dodam także, iż za ten wynios nikt owego szefa nienawidzi, ani nie uważa za wariata. A u nas? Każdego dnia na konto — (no właśnie, na czyje konto?) gotowane są dziesiątki ton w dogrzewa się elektrycznie tysiące metrów sześciennych i pobiera ogromne ilości kilowatów przez radia, magnetofony, młynki do kawy, a nawet telewizory i lodówki. Nie mówiąc już o służbowych telefonach.

Mój sąsiad obliczył, że zlikwidowanie tego zużycia energii, w przeciągu roku da oszczędności pozwalające na wybudowanie szpitala średniej wielkości (szoł)

WYKŁAD nr 8

W dzisiejszym artykule wrócimy znów do przepisów PRAWA DROGOWEGO. Omawiać będziemy dalej manewry na drodze, których przedtem nie omówiłem, a które znać winien każdy kierowca. Przy tej okazji uwzględnię również zagadnienia wynikające z techniki kierowania.

ZATRZYMANIE I POSTÓJ ● ZATRZYMANIE, jest to chwilowe unieruchomienie pojazdu NIE WYNIKAJĄCE Z WARUNKÓW LUB PRZEPISÓW RUCHU DROGOWEGO. Zatrzymaniem jest również każde unieruchomienie pojazdu, które wynika z warunków i przepisów Prawa Drogowego trwające nie dłużej niż 1 minutę. **Co to znaczy, że zatrzymanie nie wynika z warunku drogowego lub przepisów Prawa Drogowego?** To znaczy, że zatrzymanie NASTĄPIŁO Z WOLI kierującego, a nie z przyczyn od niego niezależnych a wnikających ze stosowania się do przepisów Prawa Drogowego.

PRAWO JAZDY W „GAZECIE"

KUPON NR 8

na przykład: jeżeli kierujący zatrzymał się, by wysadzić pasażera, to nie wynika to z warunków lub przepisów ruchu drogowego. Natomiast, gdy kierujący zatrzymał się, by ustąpić pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu to jest to zatrzymanie wynikające z Prawa Drogowego.

● POSTÓJ POJAZDU jest to UNIERUCHOMIENIE POJAZDU trwające DŁUŻEJ NIŻ 1 MINUTĘ, NIE WYNIKAJĄCE JEDNAK Z WARUNKÓW I PRZEPISÓW RUCHU DROGOWEGO

Zatrzymanie i postój mogą odbywać się tylko w odpowiednich warunkach, a więc tam, gdzie nie będą utrudniały ruchu innym pojazdom i nie będą stwarzały zagrożenia. Przed przystąpieniem do zatrzymania i postoju należy się upewnić, czy wykonanie tych manewrów jest możliwe, następnie zasygnalizować zamiar zjechania do krawędzi jezdni włączając odpowiedni kierunkowskaz. Samochód należy ustawić równolegle do krawędzi jezdni chyba, że stosowne znaki wskazują inaczej.

Prawo Drogowe ZABRANIA **zatrzymania: wszędzie tam gdzie jest duże natężenie ruchu i stanowiłoby to zagrożenie bezpieczeństwa, przy lewej krawędzi jezdni (z wyjątkiem dróg jednokierunkowych i dróg dwukierunkowych o małym ruchu), obok linii przerywanej wyznaczającej krawędź jezdni i na poboczu wzdłuż linii ciągłej wyznaczającej krawędź jezdni, na jezdni wzdłuż linii ciągłej wyznaczającej oś jezdni, w tunelach, na mostach i wiaduktach, na przejazdach kolejowych i tramwajowych oraz w odległości mniejszej niż 10 m. od przejazdów, na skrzyżowaniach i nie mniej niż 10 m. od skrzyżowania i za, na przejściach dla pieszych i przejazdach dla rowerzystów oraz w odległości nie mniejszej niż 10 m. motocykle i samochody w odległości nie mniejszej niż 5 m, w odległości mniejszej niż 15 m od słupka przystanku komunikacji publicznej, w odległości mniejszej niż 15 m od punktów krańcowych wysepki, na autostradach z wyjątkiem miejsc do tego wyznaczonych, w miejscach o ograniczonej widoczności, na wierzchołkach wzniesień, na zakrętach oznaczonych znakami ostrzegawczymi, na jezdni obok lub po przeciwnej stronie pojazdu, na zwężeniu jezdni.**

ZABRANIA SIĘ POSTOJU: tam gdzie utrudnia to wjazd lub wyjazd do bram, garaży, parkingów lub wnęk postojowych, tam gdzie utrudnia to dostęp do innego prawidłowo zaparkowanego pojazdu, przed i za przejazdem kolejowym, po obu stronach drogi od przejazdu do słupka wskaźnikowego z jedną kreską.

Jeżeli dojdzie do postoju lub zatrzymania w wyżej wymienionych miejscach, na skutek awarii lub uszkodzenia pojazdu, należy o tym sygnalizować w następujący sposób: włączyć światła awaryjne, a jeżeli pojazd ich nie ma, włączyć światła pozycyjne oraz umieścić trójkąt ostrzegawczy w odległości 100 m za pojazdem — na autostradach i drogach dla pojazdów samochodowych, a 30—50 m — na pozostałych drogach, poza obszarem zabudowanym; na obszarze zabudowanym trójkąt umieszczamy na pojeździe jednak nie wyżej niż 1 m.

UŻYWANIE ŚWIATEŁ ZEWNĘTRZNYCH. Każdy pojazd posiada światła, które oświetlają drogę przed pojazdem i światła, które pozwalają ten pojazd zauważyć w okresach o zmniejszonej przejrzystości powietrza. **W czasie** OD ZMIERZCHU DO ŚWITU **kierowca winien używać: na obszarze zabudowanym** ŚWIATEŁ MIJANIA **(oświetlają drogę na 40 m), poza obszarem zabudowanym** ŚWIATEŁ DROGOWYCH **(oświetlają drogę na co najmniej 100 m) lub** ŚWIATEŁ MIJANIA LUB OBU TYCH ŚWIATEŁ **równocześnie, świateł pozycyjnych z przodu białych, z tyłu czerwonych.** W czasie POSTOJU winien mieć WŁĄCZONE ŚWIATŁA POSTOJOWE (mogą być wyłączone te od środka jezdni).

Przypominam czytelniku, że spotykamy się 30 czerwca o godz. 16.00 w Ośrodku Szkolenia Motorowego PZMot w Wodzisławiu Śl. przy ul. Michalskiego 12.

Muzyka fanów

— redaguje WOJCIECH NAWROCKI, współautor audycji „COMPACTOWE PREZENTACJE", emitowanej co dwa tygodnie w czwartki o godz. 11.40 w pr. II Polskiego Radia.

W ostatnim okresie znane pisma muzyczne — Billboard, N.M.EXP., Music of World, Music News, sporo miejsca poświęcają młodej i kontrowersyjnej z wyglądu wokalistce — Sinead O'Connor, której znakomity utwór skomponowany przez Princa dla grupy „The Family", zatytułowany „Nothing Compares 2U", utrzymywał się przez kilka tygodni na pierwszym miejscu światowych list przebojów.

Sinead O'Connor urodziła się 8 grudnia 1967 r. w Dublinie (Iarlandia) i jej życie było prawdziwym koszmarem. Gdy miała 11 lat rozeszli się jej rodzice co niewątpliwie zadecydowało o dalszych losach dziewczynki. Sfrustrowana rozstaniem się rodziców, w kilka miesięcy później, przeżyła kolejny wstrząs — w wypadku samochodowym ginie jej ukochana matka.

Ten fragment swojego życia zapamiętała Sinead najlepiej. Zrozpaczona utratą rodziców rozpoczęła własne buntownicze życie. W bardziej niż przygodowym dzieciństwie, w domach wychowawczych, postanowiła samodzielnie „zarabiać" na życie. Przyłapana na kradzieży w sklepie, została w efekcie skazana na osiemnaście miesięcy aresztu.

To właśnie wtedy powstawały jej pierwsze songi protestacyjne, sympatyzujące z organizacją terrorystyczną IRA. Po odbyciu kary uporządkowała swoje życie i poświęciła się piosenkarstwu. Karierę estradową rozpoczęła w 1984 r., wtedy po raz pierwszy zaśpiewała przed prawdziwą publicznością, w towarzystwie zespołu „In tua nua". Dorabiała też komponując piosenki do „World Party", „The nighty lemon drops" i „Colour field". Podczas jednego z występów zauważona została przez Bono Voxa z „U2", który po przesłuchaniu taśmy z jej utworami, zaproponował Sinead współpracę z zespołem Efektem było nagranie ścieżki dźwiękowej do filmu „The Captice", co dla młodej i debiutującej wokalistki oznaczało pierwszy znaczący sukces.

Duchowo podbudowana, przygotowywała się do nagrania pierwszej płyty długogrającej. Pod koniec 1987 roku ukazał się w sprzedaży pierwszy debiutancki longplay Sinead O'Connor, zatytułowany **„The Lion and the Cobra"**. Rok później zawarła związek małżeński z perkusistą zespołu „Transvision vamp" — Johnem Reynoldsem i po urodzeniu syna, wraz z mężem zamieszkała w zachodniej dzielnicy Londynu. Małżeństwo ustatkowało burzliwe dotąd życie 23-letniej dziś piosenkarki.

Po krótkiej przerwie ukazał się jej drugi album zatytułowany **„I do not want, what i haven't got" który obecnie jest najlepiej sprzedawanym longplayem w USA.** Znakiem szczególnym Sinead O'Connor jest, prócz wspaniałego głosu ,charakterystyczna łysina z namalowanym u boku głowy kolorowym emblematem — w postaci tarczy, symbolizującym „rap chaoten — public enemy". Jak sama powiedziała w jednym z wywiadów: **„Nie chcę być żadną madonną i grać kobiet sexy, swoją łysiną i ubiorem protestuję przeciwko szpanerstwu, a poza tym jestem feministką i chcę wyglądać tak, jak na feministkę przystało...".**

■ JAMES BROWN został warunkowo zwolniony z więzienia i wykonuje obecnie prace społeczne w ośrodku rehabilitacyjnym w Aken, w stanie Południowa Karolina. Do Aken zjeżdżają tłumy dziennikarzy, którzy chcą rozmawiać z Brownem o jego piętnastomiesięcznym pobycie w zakładzie karnym. Krążą też pogłoski, że dyrektor ośrodka rehabilitacyjnego domaga się pieniędzy na fundusz tego ośrodka, za każdy wywiad. Kto wie, czy Brown nie będzie musiał wrócić do więzienia z winy fotoreporterów.

■ BYŁA ŻONA DAWIDA BOWI'EGO — Angela Bowie zaszokowała amerykańską publiczność podczas jednego z programów telewizyjnych, twierdząc, że „nakryła" swego męża i Micka Jaggera, razem w łóżku, i do tego nago. Dodała jednak, że żadnych brzydkich rzeczy nie widziała, po prostu obaj spali sobie smacznie. Prawnik Dawida Bowiego oświadczył, że jakiekolwiek zarzuty, jakoby Bowie i Jagger utrzymywali stosunki homoseksualne są absolutną bzdurą.

■ SINEAD O' CONNOR odmówiła udziału w amerykańkskim programie telewizyjnym — „SATURDAY NIGHT LIVE" ponieważ miał w nim wystąpić nowojorski komik Andrew Klais, znany z dość niewybrednych żartów na temat kobiet, różnych grup etnicznych i homoseksualistów.

■ BRUCE BROWN nagrał kolejny koncert transmitowany ze studia rozgłośni radiowej K-L-O-S w Los Angeles. Jest to seria tzw. „akustycznych" koncertów, tzn. występujące tam gwiazdy posługują się gitarami akustycznymi.

■ NA RYNEK AMERYKAŃSKI wszedł długo oczekiwany compact klasycznego już albumu zespołu Beach Boys — „BAD SOUNDS", nagranego w 1966 roku. Prace nad płytą compactową rozpoczęto w roku 1987, ale ze względu na całą masę problemów natury prawnej i kłótni między członkami zespołu, ukazała się ona dopiero po trzech latach. Do compactu dołączono dwudziestoczterostronicową książeczkę, w której Paul Mc Cartney stwierdza, że album ten zainspirował go do napisania „Sierżanta Pieprza". Obok trzynastu piosenek umieszczonych na oryginalnym albumie, są. tu trzy dodatkowe nagrania, nigdzie wcześniej nie wydane.

Najlepiej sprzedawane Long Playe w Stanach Zjednoczonych z dnia 20 maja 1990 r.:

1. SINEAD O' CONNOR — „I DO NOT WANT WHAT..."
2. MC HAMMER — „PLEASE HAMMER DON'T HURT' EM"
3. HEART — „BRIGADE"
4. JANET JACKSON — „RHYTHM NATION"
5. MICHAEL BOLTON — „SOUL PROVIDER"
6. SOUDTRACK
7. ALANNAH MYLES — „ALANNAH MYLES"
8. BONNIE RAITT — „NICK OF TIME"
9. DEPECHE MODE — „VIOLATOR"
10. THE RAPPERS — „BLACK PLANET"

27. BASIA T.

Na podstawie: BILLBOARD, N.M.EXP., MUSIC NEWS, SKY-RADIO

Nowa dęta w Niedobczycach

W ostatnim czasie, po fuzji dwóch zakładowych orkiestr KZN i KWK „Rymer" powstała nowa orkiestra dęta zwana na roboczo „Niedobczyce". Kierownictwo muzyczne orkiestry sprawują: Marian Wolny, Marian Krzystek i Fryderyk Szulc.

Orkiestra liczy 80 osób. Swój debiut miała 23 maja, na schodach przed Teatrem Ziemi Rybnickiej przygrywając uczestnikom mitingu wyborczego RYBNICKIEGO KOMITETU OBYWATELSKIEGO **„Solidarność"**. Orkiestra nawiązała kontakt z podobnym zespołem z Esslingen w RFN. Orkiestra niemiecka wystąpi na zaproszenie naszej orkiestry w Parku KWK „Rymer" 2 czerwca, uświetniając swym występem obchody **Międzynarodowego Dnia Dziecka.** Już dziś serdecznie zapraszamy.

W Niedobczycach aktywnie działa też przy Zakładowym Domu Kultury KWK „Rymer" chór „Mickiewicza", który swą obecnością uświetnił ostatn o obchody święta 3 Maja w Rybniku. **Ciekawostką jest, że chór ten działa już od ponad 75 lat pod tą nazwą, a obecnym dyrygentem jest pan Wacław... Mic-kiewicz.** (cg)

Ośrodek w Olzie zaprasza

W niedzielę 20 maja odbył się w Olzie festyn połączony z otwarciem ośrodka rekreacyjnego, wybudowanego z inicjatywy związków zawodowych i dyrekcji KWK „1 Maja". Ośrodek powstał dzięki zagospodarowaniu terenów po byłej żwirowni i prezentuje się nieźle. Pomyślano o wydzieleniu miejsca na działalność handlową, jest pole biwakowe, kilka drewnianych kampnigów, a na ukończeniu jest kąpielisko.

Obiekt jest ogólnodostępny, wstęp kosztuje 500 zł, wypożyczenie roweru lub kajaka — 1000 zł. (W)

ZAKŁAD RZEMIEŚLNICZY IZOLACJI TERMICZNYCH

przyjmuje zlecenia na II półrocze 1990 r. Wykonujemy — roboty termoizolacyjne rurociągów, zbiorników, kotłów, węzłów cieplnych, wymienników itp., — roboty dekarskie — roboty antykorozyjne i malarsskie. Wykonanie izolacji termicznej pozwala zaoszczędzić ok. 30% opału. Stawka zakładu jest niższa o 50% od stawek stosowanych przez j.g.u. Przy robotach o wartości ponad 100 mln — możliwość dalszego obniżenia stawki. Zakład posiada kilkuletnie doświadczenie w wykonywaniu robót izolacyjnych w dużych obiektach przemysłowych. Zakład posiada własne materiały. Zgłoszenia: Gajewski Franciszek, Rybnik, ulica Okrzei 12, tel. 280-90.

GR/62

ULTRASONOGRAFIA. Rybnik, os. Nowiny, ul. Floriańska 19 wykonuje badania: wątroby, pęcherzyka żółciowego, trzustki, nerek, ciąży. macicy, przydytków — codziennie godz. 16.00 — 19.00. GR/60/5

Sprzedam nowego FSO 1500, Rybnik tel. 224-48 Gr/68/1

Szybko i tanio wykonuje usługi: — naprawa automatów pralniczych produkcji krajowej — remonty i legalizacja wag, — spawanie metali kolorowych **ZRB Jankowicka 10 tel. 270-71 od godz. 7.00 — 15.00.** GR/67/3

Za okazane wyrazy współczucia, złożone wieńce kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie Śp. Heleny KRUPA składa gorące podziękowania ks. Proboszczowi Parafii MBB w Rybniku, Personelowi Szpitala Psychiatrycznego, Delegacjom Rybnickiej Fabryki Maszyn RYFAMA, sąsiadom, znajomym i krewnym. Rodzina GR/66

RYBNICKIE ASY

ANTONI STĘPIEŃ, ur. 10.03. 1958 r., wzrost 174, waga 73 kg. Licencję „Ż" nr 631 uzyskał w 1977 roku.

Stan cywilny — żonaty.

Imię żony — Bożena.

Dzieci — córka Ksymena lat 9, syn Jakub lat 4.

Wykształcenie — zawodowe.
Samochód — FSO 1500.
Sportowy wzór — Jerzy Gryt.

Największy sukces — V miejsce w finale IMP.

Największe rozczarowanie — porażka w eliminacjach IMŚ na totrze w Neustadt.

Ulubiony tor — Leszno.

Nielubiany tor — Zielona Góra.

Ulubiona potrawa — kotlet schabowy.

Ulubiony napój — Coca-cola.

Hobby — dobra muzyka młodzieżowa.

Sportowe marzenie — miejsce na podium w finale IMP.

Z żużlowych torów

WSTECZNY BIEG „MOTORU"

Żużlowcy z Lublina wystąpili na rybnickim torze bez zawodników zagranicznych i okazało się, że tylko Marek Kępa i Dariusz Śledź byli w stanie nawiązać walkę z żużlowcami ROW. Wynik 60:30 mówi w zasadzie wszystko. Rybnickich kibiców cieszy szczególnie coraz lepsza jazda Mirosława Korbela i Dariusza Fliegerta.

ROW — MOTOR
60:30

A. Skupień	1, 2, 3, D, 1 = 7	M. Kępa	3, 2, 1, 3, 0, 1 = 10
K. Fliegert	0, —, 1, —, 1 = 2	T. Mordel	2, 1, 1, 1, 1, 0 = 6
M. Korbel	3, D, 2, 3, 3 = 11	D. Śledź	1, 1, 2, 2, 2, 3 = 11
E. Skupień	2, 3, 3, 3, 2 = 13	D. Stenka	0, 0, 0, 0 —, 0 = 0
H. Bem	3, 2, 2, —, — = 7	J. Głogowski	1, D, 1, D, — = 2
D. Fliegert	2, 3, D, —, — = 5	M. Iwaniec	D, —, 0, —, — = 0
B. Klimowicz	2, 2, 2, = 6	T. Pawelec	0 = 0
A. Pawliczek	3, 3, 3, = 9	R. Jucha	1 = 1
	60		30

Najlepszy czas 68.11 sek. uzyskał H. Bem. Kolejny mecz ligowy zespół rybnicki rozegra 7 czerwca w Toruniu.

BRACIA FLIEGERTOWIE W FINALE MMPPK

Miłą niespodziankę sprawili Dariusz i Krzysztof Fliegertowie, wygrywając eliminację Młodzieżowych Mistrzostw Polski Par Klubowych w Świętochłowicach. Obok pary rybnickiej do finału, który zostanie rozegrany w TORUNIU 12 czerwca, awans wywalczyli młodzi żużlowcy Stali Rzeszów. Sensacją tych zawodów było dopiero trzecie miejsce pary z Tarnowa.

Wyniki:
1. ROW — 23 pkt. (D. Fliegert — 14, K. Fliegert — 9),
2. Stal Rzeszów— 18 pkt. (J. Ślączka — 12, K. Ciepiela — 6).
3. Unia Tarnów — 16 pkt. (J. Rempała — 11, R. Kuźdżał — 5).

Do finału awansowali żużlowcy Apatora Toruń i Wybrzeża Gdańsk, z eliminacji w Grudziądzu (odpadli: T. Gollob i J. Woźniak z Polonii Bydgoszcz). W trzeciej eliminacji rozegranej w Gnieźnie zwyciężyli zawodnicy miejscowego Startu przed Stalą Gorzów.

ZNAMY PÓŁFINALISTÓW IMP

Na torach Opola, Leszna, i Częstochowy startowało 6 rybnickich żużlowców, walcząc o awans do półfinałów indywdualnych mistrzostw Polski. Półfinały zostaną rozegrane 1 lipca w Zielonej Górze (awansowali zawodnicy z Opola i Bydgoszczy) i Rybniku (awans uzyskali żużlowcy startujący w Lesznie i Częstochowie).
Wyniki ćwierćfinałów:

Leszno:

1. Z. Kasprzak (Unia L.)	— 14
2. W. Żabiałowicz (Ap.)	— 13
3. M. Berliński (Wybrz.	— 12
4. J Gomólski (Start G.)	— 11
5. E. Skupień (ROW)	— 10
6. T. Faifer (Start)	— 7
7. H. Bem (ROW)	— 9
8. W. Heliński (Start)	— 8

Częstochowa:

1. R. Jankowski (Unia L.)	— 14
2. J. Kapustka (Unia T.)	— 12
3. T. Gollob (Polonia)	— 12
4. J. Stachyra (Stal Rz.)	— 12
5. S. Drabik (Włókniarz Cz.)	— 11
6. A. Skupień (ROW)	— 10
7. D. Rachwalik (Włókniarz)	— 8
8. J. Rempała (Unia T.)	— 7

I Zawody Modeli Kosmicznych

I Międzynarodowe Zawody Modeli Kosmicznych rozegrano 19 i 20 maja, na lotnisku w Gotartowicach. Przy licznym udziale publiczności (szczególnie młodzieży) oraz słonecznej pogodzie rozegrano zawody w trzech najbardziej widowiskowych klasach modelarstwa kosmicznego.

W klasie szybowców rakietowych zdalnie sterowanych z silnikiem o mocy do 40 Ns (niutonsekund) — S8 E, w klasie szybowców rakietowych zdalnie sterowanych z silnikiem o mocy do 20 Ns S8 „Klub" i klasie „EXPERIMENTAL", w której startują modele wymyślone przez konstruktora modelarza lub pomniejszone kopie statków kosmicznych.

Głównym celem organizatorów było zaprezentowanie publiczności, mało znanego do tej pory w naszym regionie, modelarstwa kosmicznego. Uważamy, że cel został osiągnięty. Udział w zawodach wzięli czołowi modelarze kosmiczni z Płocka, Torunia, Kielc i Katowic oraz Aeroklubu ROW z Henrykiem Szendzielorzem, pracownikiem Zakładów Naprawczych PW w Rybniku i Witoldem Tenderą pracownikiem KWK „Chwałowice". Obaj są aktualnymi członkami kadry narodowej i reprezentantami kraju na mistrzostwa świata w modelarstwie kosmicznym, które odbędą się w dniach 11—18 czerwca br. w Kijowie.

Organizatorzy zawodów — rybniccy modelarze — dziękują za pomoc organizacyjną oraz finansową Prezesowi i Dyrektorowi Aeroklubu ROW, KWK „Dębieńsko", NSZZ Pracowników KWK „Chwałowice", Browarowi w Rybniku i wytwórni silników do napędu modeli „T.S.P.". Wszystkich zainteresowanych modelami kosmicznymi i innymi zapraszamy 2 czerwca na stadion KS ROW, gdzie zaprezentują się nasi modelarze, podczas akcji dobroczynnej „DAR SERC". A oto wyniki zawodów: KLASA S8 E: 1 — Henryk Szyndzielorz (Rybnik), 2 — Marian Pieczka (Rybnik), 3 — Zbigniew Durczok (Rybnik); klasa „EXPERIMENTAL": 1 — Wojciech Krzywiński (Płock), 2 — Ryszard Wróblewski (Toruń), 3 — Jarosław Czerwiński (Płock); klasa S8 „KLUB": 1 — Henryk Szyndzielorz (Rybnik), 2 — Zbigniew Durczok (Rybnik), 3 — Stefan Piotrowski (Kielce).

(Cg)

Maraton sportowo - rockowy w Żorach

KOMENDA HUFCA ZHP W ŻORACH organizuje w dniu 3 czerwca o godz. 11,00 na STADIONIE GKS W ŻORACH imprezę pod nazwą „Maraton sportowo-rockowy '90". Dochód z imprezy przeznaczony jest na dofinansowanie „AKCJI — SERCE". Bilety w cenie 6 i 4 tys do nabycia w Komendzie Hufca ZHP, Żory, ul. Dworcowa 7.

C.G

Chcą zarobić na sportową działalność

Klub Sportowy „ROW" w niezwykle trudnych i przełomowych dla sportu czasach nie chce wyciągać do nikogo ręki po pieniądze. Od wielu lat działalność sportowa klubu była w znaczący sposób wspierana przez działalność gospodarczą. W chwili obecnej funkcjonuje w klubie Zakład Remontowo-Usługowy oraz Pracownia Projektowa „PROFIL". Niestety w wyniku braku frontu robót ZRU był zmuszony w drastyczny sposób ograniczyć zatrudnienie.

Pracownia projektowa, która wykonuje szeroki wachlarz prac przygotowawczych, projektowych i ekspertyz ma również niezbyt gruby portfel zamówień. Klub liczy, że sympatycy sportu pomogą w rozszerzeniu działalności gospodarczej zgłaszając się do ZRU i „Profilu" z konkretnymi zamówieniami Ostatnio uruchomiono za kąpieliskiem Ruda" giełdę samochodowo-towarową. Istnieją projekty by giełda stała się w przyszłości zapleczem handlowym miasta. Wymaga to jednak dużych nakładów inwestycyjnych. Realizacja planów zależy głównie od frekwencji na niedzielnych giełdach. Liczymy na pomoc nowych władz miejskich, np. w uruchomieniu wahadła autobusowego: Plac Wolności — Kąpielisko Ruda. Organizatorzy meczów żużlowych starają się jak mogą uszczelnić stadion by „kibice" bez biletów nie mogli przedostawać się na widownię. W najbliższym czasie zostaną zamontowane kołowrotki oraz wykona się ogrodzenie od strony obiektów L.A. A swoją drogą czy osobników przeskakujących przez płot lub starających się przekupić porządkowych można nazwać kibicami. Na zakończenie apel do sympatyków sportu w naszym mieście — zróbmy wszystko by KS „ROW" mógł sam jak najwięcej zarobić na swoją działalność.

Czekamy na nowe pomysły i inicjatywy.

(J.C.)

Zawody w Częstochowie prowadził sędzia z Rybnika, Marek Wojaczek.

Opole

1. S. Pogorzelski (K-Remak)	— 13
2. M. Korbel (ROW)	— 12
3. P. Pawlicki (Unia L.)	— 11
4. J. Szymkowiak (Falubaz)	— 11
5. A. Pawliczek (ROW)	— 11
6. H. Piekarski (Sparta W-w)	— 9
7. W. Załuski (K.-Remak)	— 9
8. G. Malinowski (Sparta W-w)	— 8

Bydgoszcz

1. R. Dołomisiewicz (Polonia)	— 15
2. P. Świst (Stal G.)	— 14
3. Z. Błażejczak (Falubaz)	— 12
4. M. Sielski (Polonia)	— 11
5. J. Krzyżaniak (Apator)	— 10
6. R. Janusz (Stal Rzeszów)	— 9
7. A. Zarzecki (Falubaz Z. G.)	— 9
8. S Żeromski (GKM)	— 8

Mirosław Korbel i Adam Pawliczek potwierdzili dobrą dyspozycję i liczymy że awansują do finału, który rozegrany zostanie 15 sierpnia w Lublinie. Gospodarze finału nie będą mieli w turnieju swojego przedstawiciela. Poszczególne kluby wprowadziły do półfinałów: ROW — 5 zawodników, po 3 — Unia Leszno, Polonia Bydgoszcz, Falubaz Zielona Góra i Start Gniezno; po 2 — Apator Toruń, Stal Rzeszów, Unia Tarnów, Kolejarz-Remak Opole, Sparta Wrocław i Włókniarz Częstochowa, jednego przedstawiciela będą miały: Stal Gorzów, Wybrzeże Gdańsk i GKM Grudziądz.

W sobotę 2 czerwca Rewanż KSIĘŻA — LEKARZE

1 września br. oddany zostanie do użytku Ośrodek Dziennego Pobytu dla Dzieci Niepełnosprawnych Rybnika i okolic, którego budowę rozpoczęto 15 czerwca 1988 r., Ks. Henrykowi JOSKO, proboszczowi parafii Św. Jadwigi na „Nowinach" pozostało niewiele czasu, a potrzeba wsparcia finansowego i pracy rąk ludzkich jest jeszcze ogromna. Ubiegłoroczny mecz piłki nożnej księży i lekarzy wzbogacił konto budowy o 5,5 mln zł, co w tym czasie było znaczącym wkładem finansowym.

Tegoroczny rewanż, który odbędzie się w sobotę 2 czerwca na stadionie KS „ROW" w Rybniku ma również na celu finansowe wsparcie tego dzieła, dlatego cały dochód z tej imprezy przeznaczony zostanie na jego wykończenie. Do zorganizowania imprezy przyczynili się działający przy nim ludzie z KS „ROW", „Aeroklubu „ROW" i wielu innych zakładów pracy, fundując atrakcyjne nagrody na loterię, której losy — w cenie zł 5000,— będą do nabycia na stadionie.

Program imprezy przewiduje:
— o godz. 14.00 rozgrywkę finałową drużyn ministranckich dekanatu rybnickiego,
— o godz. 15.00 otwarcie festynu i pokazy latnicze, a w nich skoki spadochronowe, start balonu z płyty boiska, pokazy modeli lotniczych,
— o godz. 16.00 mecz piłki nożnej Księża — Lekarze.

Po zakończeniu meczu losowanie loterii fantowej. Imprezie towarzyszyć będzie Zakładowa Orkiestra Dęta KWK „Jankowice". Otwarte będą również stoiska z atrakcyjnym obuwiem i odzieżą sportową w cenach fabrycznych (konkurencyjnych). Organizatorzy festynu serdecznie zapraszają mieszkańców ROW, informując jednocześnie ,że wstęp na imprezę jest **bezpłatny**, a skarbonki ustawione przed wejściem będą miały charakter dobrowolnego datku wspierającego to piękne dzieło przeznaczone dla niepełnosprawnych dzieci.

BRONISŁAW PĘKAŁA

Najłatwiej — zlikwidować!

W poniedziałek 23 kwietnia postanowiłem złożyć dawno odkładaną wizytę u znajomych w Wodzisławiu Śl. Udałem się więc na przystanek komunikacji miejskiej w Rybniku, przy ul. Wodzisławskiej. Czekając na kurs linii 594 (bezskutecznie zresztą) przeczytałem ogłoszenie, z którego treści wynikało, że przystanki RYBNIK — FRANCISZKANIE i RYBNIK — SĄD zostały zlikwidowane z powodu robót drogowych. Pod ogłoszeniem widnieje pieczątka WPK oddział w Wodzisławiu Śl.

W moim odczuciu likwidacja przystanków na trasie i tak „przeładowanej" to kompletne nieliczenie się z „szarym" światem pracy, który zmuszony jest do korzystania z usług monopolisty WPK.

A może w grę wchodzi aspekt leczniczy i słynna maksyma... „w zdrowym ciele — zdrowy duch..."? Duch w narodzie zdrowieje, więc przyszła kolej na ciało? I to dzięki WPK pozbędziemy się nadwagi, poprawimy krążenie krwi, zmniejszymy ryzyko zawału „drałując" codziennie po kilka kilometrów na wyznaczone przystanki, przy ul. Chrobrego i dworcu PKP. MOŻNA BYŁO PRZENIEŚĆ JE NA SĄSIEDNIE ULICE, ALE ZALEŻY TO OD DOBREJ WOLI, A TAKIEJ DYREKCJA WPK NIE WYKAZAŁA. I jeszcze czegoś tu nie rozumiem. **Dlaczego WPK w Wodzisławiu Śl. likwiduje przystanki autobusowe w Rybniku?!**

ARTUR

CO W TELEWIZJI?

PONIEDZIAŁEK — 28.05.90

Program I — Wiadomości: 19.30, 22.35, 16.20 Program dnia, Telegazeta, 16.25 — Luz — program nastolatków, 17.15 Teleexpress, 17.30 Gorące linie, 18.00 Aktualności, 18.45 10 minut, 19.00 Dobranoc. 19.10 W Sejmie i Senacie, 20.05 Teatr TV na Świecie: Remon J. Sender „Kury Cervantesa", 21.35 Sport, 21.45 Kontrapunkt, 22.15 ...YAGA YAN — recital zespołu, 22.50 Kinomania.

Program II — 17.25 Program dnia, 17.45 Ojczyzna Polszczyzna, 18.00 Program publicystyczny, 18.30 Godzina z Marianem Opanią, 19.30 Życie muzyczne, 20.00 Auto-Moto Fan-Klub, 20.30 Studio tajemnic — program W. Konarzewskiej, 21.30 Panorama dnia, 21.45 „Każdy ma swoje piekło", 23.25 Komentarz dnia.

WTOREK — 29.05.90

Program I — Wiadomości: 9.15, 19.30, 22.45, 8.35 Domator, 8.50 Domowe przedszkole, 9.25 „Bluebell" (3) serial ang., 10.20 Domator, 16.20 Program dnia, Telegazeta, 16.25 TIK — TAK, 17.15 Teleexpress, 17.30 Spojrzenia — program public., 18.00 Aktualności, 18.45 Klinika zdrowego człowieka, 19.00 Dobranoc, 19.10 — Plus — Minus, 20.00 Spotkanie z ministrem J. Kuroniem, 20.15 „Bluebell" (3). 21.10 Sport, 21.20 Listy o gospodarce, 21.55 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej.

Program II — 17.25 Program dnia, 17.30 Dookoła świata, 18.30 Dawniej niż wczoraj, 18.50 Publicystyka, 19.10 Modlitwa wieczorna, 19.30 Studio sport, 20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego, 21.00 Wywiady Ireny Dziedzic, 21.30 Panorama dnia, 21.45 „Crimen" (5) — serial TP, 22.45 Komentarz dnia.

ŚRODA — 30.05.90

Program I — Wiadomości: 9.15, 19.30, 23.10, 8.35 Domator, 8.50 Domowe przedszkole, 9.25 „Autostopowicz" — z serii „Telefon 110", 10.45 Domator, 16.20 Program dnia, Telegazeta, 16.25 Dla młodych widzów: Latający Holender, 16.50 Cojak, 17.15 Teleexpress, 17.30 Gry wojenne, 17.55 Telewizyjny informator wydawniczy, 18.00 Aktualności, 18.45 Rolnicze rozmaitości, 19.00 Dobranoc, 19.10 Publicystyka, 20.05 Film fabularny, 21.30 Sport, 21.40 Sprawa dla reportera, 22.35 Wokół wielkiej sceny — magazyn operowy.

Program II — 17.25 Program dnia, 17.30 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie, 18.00 Program publicystyczny, 18.30 Teletombola — rozdanie nagród, 19.30 Publicystyka kulturalna, 20.00 Czarno na białym, 20.40 Przegląd muzyczny, 21.00 Ze wszystkich stron, 21.30 Panorama dnia, 21.45 „W labiryncie" — serial TP, 22.15 997 — kronika kryminalna, 23.15 Komentarz dnia.

CZWARTEK — 31.05.90

Program I — Wiadomości: 9.15, 19.30, 22.45, 8.35 Domator, 8.50 Domowe przedszkole, 9.25 „Uwodziciel" (4) — serial ang., 10.15 Domator, 16.20 Program dnia, Telegazeta, 16.25 KWANT, 17.15 Teleexpress, 17.30 System, 18.00 Aktualności, 18.45 10 minut, 19.00 Dobranoc, 19.10 Magazyn katolicki, 20.05 „Uwodziciel" (4) — serial ang., 21.00 Interpelacje, 21.50 Sport, 22.00 Pegaz.

Program II — 17.25 Program dnia, 17.30 „W labiryncie" — serial TP (powt.), 18.00 Program publicystyczny, 18.30 Program na życzenie, 19.30 Przegląd filmów Piotra Parandowskiego „Harfa i krzyż", 20.00 Wielki sport, 21.00 Express reporterów, 21.30 Panorama dnia, 21.45 Kino studyjne „Dwójki" — „Horoskop Jezusa Chrystusa" — film węg., 23.10 Komentarz dnia.

PIĄTEK — 1.06.90

Program I — Wiadomości: 9.15, 19.30, 22.00, 8.35 Domator, 8.50 Domowe przedszkole, 9.25 Film fabularny, 10.55 Domator, 16.00 Program dnia, Telegazeta, 16.05 Piłkarska kadra czeka, 16.25 Teatrzyk Piosenki „Fasola", 17.15 Teleexpress, 17.30 Raport, 18.00 Aktualności, 18.40 Rzeczpospolita samorządna, 19.00 Dobranoc, 19.10 Teraz — tygodnik gospodarczy, 20.05 Film fabularny, 21.40 Sport, 21.50 Weekend w „Jedynce", 22.35 Spór o jutro — Otwarte studio.

Program II — 17.25 Program dnia ,17.30 Wzrockowa lista przebojów M. Niedźwieckiego, 18.00 Program publicystyczny, 18.30 „Dobra nadzieja" (10) — serial franc., 19.20 Antena „Dwójki". 19.30 Publicystyka kulturalna, 20.00 Magazyn „Piątek", 21.30 Panorama dnia, 21.45 Film fabularny, 23.10 Komentarz dnia.

SOBOTA — 2.06.90

Program I — Wiadomości 10.30, 19.30, 7.45 Program dnia, 7.50 Tydzień na działce, 8.20 Na zdrowie — program rekreacyjny, 8.40 „Ziarno" — program Red. Katolickiej dla dzieci, 9.00 Drops, 10.40 „Im dalej w las tym więcej" — film dok., 11.05 Militaria, obronność, nowoczesność 11.30 Laboratorium, 12.00 Telewizyjny koncert życzeń, 13.15 Z Polski rodem — magazyn polonijny, 13.50 „Habdank" — program o Józefie Telidze, 14.30 Informacje — program rozrywkowy, 15.00 Film fab., 16.45 Flesz — magazyn muzyczny, 17.15 Teleexpress, 17.30 Premie i premiery — telewizyjna giełda piosenki, 18.00 Aktualności, 18.30 Butik, 19.00 Dobranoc, 19.10 Z kamerą wśród zwierząt, 20.05 Film fab., 21.40 Miss Polonia '90, 22.40 Telewizyjny przegląd sportowy, 23.20 Miss Polonia cz. II.

Program II — 11.55 W świecie ciszy, 12.55 Program dnia, 12.30 Studio im. A. Munka, 13.10 Małe kino: Miasta świata „Rzym", 14.00 5—10—15 program dla dzieci i młodzieży, 15.30 Cisza i dźwięk, 16.00 Studio Paryż na antenie Dwójki, 17.00 Wielka Gra — teleturniej, 18.00 Program publicystyczny, 18.30 „Odeon" na antenie Dwójki, 19.30 Alfa i Omega, 20.00 Muzyka poważna, 21.00 Dwa + 2, 21.30 Panorama dnia, 21.45 „Mussolini — historia nieznana" (7) — serial USA, 22.45 Komentarz dnia.

NIEDZIELA — 3.06.90

Program I — Wiadomości: 10.30, 19.30, 7.00 Witamy o siódmej, 7.30 Kraj za miastem, 7.55 Po gospodarsku, 8.10 Od niedzieli do niedzieli, 8.55 Program dnia, 9.00 Teleranek, 10.40 Na podbój oceanów (1) — „Biała śmierć" — serial USA, 11.30 Notowania, 11.55 Szalom, 12.30 Dla dzieci: „Tęczowy music-box", 13.30 Telewizyjny koncert życzeń, 14.20 Pieprz i wanilia, 15.05 Festiwal Piosenki Dziecięcej — Tokio '90, 15.55 „Angielska limuzyna" (6 — ost.), 16.55 Antena, 17.15 Teleexpress, 17.30 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Leon Schiller „Gody weselne", 19.00 Wieczorynka, 20.05 „Modrzejewska" (4) — serial TP, 21.30 7 Dni — Świat, 22.00 Sportowa niedziela, 22.40 Telewizja z podziemia.

Program II — 9.00 Kalejdoskop, 9.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących), 10.05 Film dla niesłyszących „Modrzejewska" (5). 11.30 Jutro poniedziałek, 11.55 Program dnia, 12.00 PKF, 12.10 Film fabularny, 13.10 100 pytań do..., 13.50 Kino familijne: „Autostradą do nieba" (14), 14.40 Maciej Niesiołowski — Z batutą i z humorem, 14.55 A to Polska właśnie — reportaż, 15.30 Podróże w czasie i przestrzeni, 16.20 Polacy. 17.00 Studio sport, 17.30 Bliżej świata, 19.00 Wydarzenia tygodnia, 19.30 Galeria Dwójki, 20.00 Studio sport, 21.00 Kobiety dwudziestolecia, 21.30 Panorama dnia, 21.45 Film fab., 22.30 STS — spotkanie po latach. 23.10 Komentarz dnia.

* * * * * * * * * * * * * * * * * *

KINIE

Rybnik „Ślązak" 29.05—6.06, g. 15.30 i 18.30 „Człowiek z blizną" USA/18.

„Hutnik" 29.05—30.05, g. 16,30, 19.00 „Uciekinierzy" fr./10; 31.05—1.06 „Złota panna" CSR b/o. 3.06—5.06 „Rybka zwana Wandą" ang. /15.

Boguszowice „Zefir" 29.05—1.06 „Porno" pol./18. 17.00; DKF im. Z. Cybulskiego 2.06 „Deja Vu", pol./ /18 ,17.00; 1.06 g. 8.00, „Żabi król", NRD b/o., g. 10.00 „Wróbelek".

Wodzisław „Czar" 29.05—5.06 g. 14.15, 16.30, 18.45 „Predator" USA /18.

Rydułtowy „Wawel" 29.05—3.06, g. 16.30 „Winnetou w dolinie śmierci" jug./RFN, b/o, g. 19.00 „Stowarzyszenie złoczyńców" fr/15, 4—5.06 g. 16.30 i 19.00 „Rybka zwana Wandą" ang./15.

Czerwionka „Górnik" 28.05 g. 16.00 i 18.30 „Interkosmos" USA/12, 30—31.05 „W cieniu nienawiści" pol. /12, 1—4.06 „Karatecy z kanionu Żółtej rzeki" chin./16.

Żory „Znicz" 29—30.05 g. 17.00 i 19.15 „Predator" USA/18, 1—6.06 „Wpływ księżyca" USA/15, 1.06 g. 15.00 „Odnaleziony skarb" węg. b/o.

Chwałowice „Chwałowiczanka" 29.05 g. 17.00 „Comando" USA/15, 31.05 „Unkas ostatni Mochikanin" USA b/o, 5.06 „Porno" pol./18.

Jastrzębie „Panorama" 29—30.05, g. 16.30, 19.00 „Akademia Policyjna I" USA/15, 3—6.06 g. 15.00, 17.30 „Czarodziej z Harlemu" pol. b/o.

Radlin „Górnik" 29.05—1.06 „Dzieci gorszego boga" USA/15, g. 15.30, 16.30, 19.00.

ROK — DKF „Ekran" 4.06, g. 19.00 Przegląd Kina Węgierskiego — „Misja" i „To cholerne życie"; Kino Premierowe: 1.06 g. 15.00„ 17.00; 2 i 3.06 g. 11.00 ,Goryle we mgle" USA.

HOROSKOP

28 MAJA

Jest to człowiek o szlachetnym usposobieniu, dążący do tego, aby być zadowolonym z życia i osiągnąć w nim pełnię szczęścia. Jest uprzejmy, ujmujący i delikatny, na ogół budzi do siebie sympatię, jest zwolennikiem wszelkiego piękna i sztuki. Czeka go małżeństwo z miłości, w którym będzie się czuł szczęśliwym. Zarówno we współdziałaniu jak i w małżeństwie najlepiej harmonizuje z urodzonymi w dniach: 21 stycznia — 22 lutego oraz 22 września — 22 października.

29 MAJA

Lubi polowania, podróże, wszelkie przygody i rozrywki. Cechują go wybitne zdolności umysłowe i wszechstronne zainteresowania. Potrafi być wiernym i dobrym przyjacielem, ma dużo zdrowego rozsądku i wrodzonej szlachetności. Dzięki doświadczeniom życiowym rozwija się stopniowo zaś dzięki życiu religijnemu lub też zainteresowaniom filozoficznym staje się cierpliwy, opanowany, przywiązany do życia rodzinnego i chętnie spełniający swe obowiązki.

30 MAJA

Wiara w siebie, poczucie własnej godności i pełnia świadomości własnych sił — to jego najistotniejsze cechy charakteru. Jest człowiekiem niezależnym, dążącym do wolności, o dość sympatycznym charakterze Umysł jego jest obdarzony właściwościami specjalnymi: potrafi zajmować się takimi rzeczami, jakie niecierpliwią innych. Ma zdolności do układania i rozwiązywania szarad, rebusów

31 MAJA

Przyjazny, sympatyczny, pragnie przyjść z pomocą potrzebującym, wspomaga chorych i upośledzonych. Jest człowiekiem bardzo uzdolnionym o wzniosłych ideałach, chętnie poświęcający się tym ideałom. Ma niezwykle rozwinięte zdolności krytyczne i porównawcze. Wykazuje również uzdolnienia w kierunku medycyny. Jest obdarzony niezwykłą energią a jego kariera życiowa szybko postępuje naprzód. Wiedzie mu się w życiu.

1 CZERWCA

Okazuje duże zdolności w kierunkach finansowych. Zachowanie jego jest przyjazne i uprzejme, a umysł wykazuje predyspozycje do rządzenia i kierowania innymi ludźmi. Jest człowiekiem bardzo ambitnym i doskonałym obserwatorem Posiada dużo wrodzonej bystrości właściwej ludziom zajmującym w świecie stanowiska kierownicze.

2 CZERWCA

Wykazuje zdolności krasomówcze i umiejętność w dowodzeniu. Jest doskonałym polemistą. Posiada również i zdolności satyryczne, co pozwala mu zręcznie bronić swego zdania, argumentować z wielkim sarkazmem i dowcipem. Lubi eksperymentowanie i okazuje zdolności do mechaniki. Prawdę powiedziawszy — nieraz zbytnio pewny jest swej mądrości — wydaje mu się, że tylko on ma słuszność. Na wszystkim zna się trochę, niczym nie interesuje się gruntownie.

3 CZERWCA

Bystry, ruchliwy, lubi podróże, zmiany miejsca pobytu, wykazuje skłonności do życia kozowniczego. Jest człowiekiem władczym, niespokojnym, aktywnym i pełnym energii. Potrafi umiejętnie kierować różnymi życiowymi sprawami, w których się świetnie orientuje dzięki swej przenikliwości. Zawód dla niego najlepszy związany jest z pracą umysłową, drukarstwem, dziennikarstwem [illegible] lub podróżami

53 LATA TEMU (GAZETA RYBNICKA)

RYBNIK: „Zamknięcie ul. Hallera":

Miejski Urząd Budowlany zarządził zamknięcie ul. Hallera dla ruchu pieszego i kołowego od ul. Raciborskiej do Wiejskiej z powodu przebudowy tego odcinka. Po wykończeniu nastąpi przebudowa mostu i reszty drogi, aż do ulicy Dr Grażyńskiego.

Na której z wymienionych ulic zrywana jest obecnie asfaltowa nawierzchnia, spod której ukazuje się całkiem zdrowa kostka kładziona zapewne w czasie tamtej przebudowy?

(Foto: WITOLD GRUSZKA)

„Niedzielny dyżur aptek i lekarzy. W niedzielę 23 maja dyżur pełni apteka „Pod Lwem", dyżurnym lekarzem jest dr Rostek.

„Kto zgubił" — Na terenie miasta znaleziono torebkę damską oraz pompkę do roweru, które to rzeczy można odebrać w Urzędzie Policji Miejskiej w godzinach urzędowych.

GASZOWICE. **„Broń bez zezwolenia".** Policja z Jejkowic zajęła flower niejakiemu Mazurkowi Wincentemu w Gaszowicach, który nie miał zezwolenia władzy na posiadanie i noszenie broni.

SZCZERBICE. **„Kradła kury".** Klimek Bonifacy z Szczerbic zgłosił na posterunku policji w Jejkowicach, że dnia 18 maja przytrzymał na gorącym uczynku kradzieży kur na jego szkodę niejaką Rózgową ze Szczerbic.

JASTRZĘBIE ZDRÓJ. **„Pożar".** Dnia 18 maja o godzinie 12.00 wybuchł pożar na strychu domu Wziętka Józefa w Jastrzębiu Górnym, który zniszczył częściowo dach domu i różny sprzęt domowy. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 250 zł. Poszkodowany był ubezpieczony od ognia. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono.

33 LATA TEMU (TYGODNIK NOWINY)

„Jak grzyby po deszczu rosną domki jednorodzinne"

„Z działalności Rad Robotniczych"

„Coraz trudniej być spekulantem"

„Joachim Maj contra Florian Kapała — generalna próba sił przed wyjazdem do Wiednia." (... dwa miesiące jakie upłynęły od ostatniego występu zespołu Górnika przed własną widownią spowodowały olbrzymi głód emocji żużlowych. Sukcesy odnoszone przez nasz zespół nad głośnymi rywalami krajowymi („Legia Warszawa" i „Polonia Bydgoszcz") oraz dobra postawa Maja, Tkocza i Philippa w eliminacji do mistrzostw świata jeszcze bardziej spotęgowały zainteresowanie „czarnym szaleństwem". Ale już jutro przeżywać będziemy na stadionie Górnika prawdziwą ucztę. W kolejnym meczu o mistrzostwa ligi RKS Rybnik zmierzy się z Kolejarzem Rawicz, w którego barwach startuje najlepszy aktualnie żużlowiec Polski — Florian Kapała.)

Prasa regionalna pisała:

29 LAT TEMU

„Marszałek Koniew dziękuje rybniczanom za pozdrowienia"

„Zespół Armii Radzieckiej wystąpi w Rybniku"

„Bażanty z Rogoźnej do walki ze stonką"

„Rybnik oczekuje występu żużlowców Wandy Nowa Huta"

„Nauczycielska batalia. Kierunek: laicyzacja, poziom ideologiczny, wspólny język z zakładami pracy. Przeciw: marnotrawstwu, i..."

„Powiatowa Rada Narodowa w Wodzisławiu obradowała nad przyszłością powiatu.

DANIE: »WIECZÓR W BOLONII« a'la Marek Szołtysek

POTRZEBNE JEST: 200—300 g kiełbasy, po 100 g cebuli i marchwi oraz po 50 g korzenia pietruszki i seleru (a kto bogatszy, to dodaje także po 50 g papryki i pieczarek).

Każdą z tych rzeczy drobno kroimy, smażąc z osobna na „złoto", a na koniec łączymy to wszystko, zalewając sokiem pomidorowym (0,33 litra). Tak przygotowaną potrawę gotujemy jeszcze przez 3—5 minut, uszlachetniając ulubionymi przyprawami np.: solą, pieprzem, liściem bobkowym, majerankiem, tymiankiem, oregano, . . .

Zgodnie z powyższą recepturą, powinien w garnku „znaleźć się" pikantny sos, który proponuję podawać do makaronów lub ryżu.

Wytrawnym smakoszom polecam do tego białe wino, rozcieńczone wodą mineralną. Przy kilkudaniowym posiłku, potrawę tę podajemy jako pierwszą, **a przy jedzeniu jako dodatek — polecam słuchanie jakiejś włoskiej canzonetty. Buon apetito!**

Od redakcji: Przepraszamy za błąd w przepisie Pani Joli (w nr. 7 „GR"). Oczywiste jest, że należy odważyć 200 g sera.

KRZYŻÓWKA nr 8 — z „VIOLĄ"

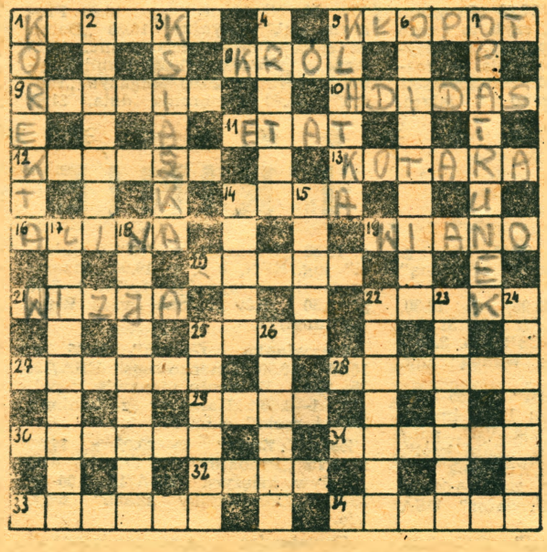

POZIOMO: 1 — piąta, 5 — dobrze mieć go z głowy, 8 — Stefan Batory, 9 — biegłość nabyta przez długą praktykę, 10 — znana firma sprzętu sportowego, 11 — stałe miejsce pracy, 12 — restauracja III kategorii, 13 — zasłona okienna, 14 — zimna woda na świeży siniak, 16 — lutowa solenizantka, 19 — w kufrze dla panny młodej, 20 — przed burzą, 21 — obraz na ekranie telewizora, 22 — największy poeta ludowy (1858—1940), 25 — trunek zagraniczny, 27 — dowódca kozaków, 28 — „uciekał do dziury by cię nie złapał kot bury" 29 — w nie miły bracie, 30 — pasożytują w jelitach człowieka, 31 — królewna fenicka, założycielka Kartaginy, 32 — bogini zwycięstwa, 33 — niemiecka organizacja nacjonalistyczna założona w 1894 r. do walki z polskością poprzez germanizację, 34 — niejedna w łańcuckim muzeum.

PIONOWO: 1 — przed ukazaniem się gazety, 2 — podium na ubaw, 3 — lubi ładnie być obłożona, 4 — woda kwiatowa, której nazwa wywołała namiętną dyskusję, 5 — w niej to pan Zagłoba z małpami walkę stoczył, 6 — nigdy nie należy jej brać za rzeczywistość, 7 — przyłóż do rany, 14 — postrach starego zamczyska, 15 — z peteką, 17 — strzelba Gerwazego, 18 — nowinka którą opowiada się każdemu znajomemu osobno, 23 — nikt jej nie lubi słuchać, ale często jest potrzebna, 24 — oko kr[illegible] brazu, 24 — bawełniany stan w USA, 25 — migdałki bóla, 26 — ma najdłuższą rzekę świata.

HERA

Nagrodą w krzyżówce Nr 8 jest swetr ufundowany przez właścicieli sklepu „Viola" przy ul. Sobieskiego.

Szczęśliwym losem nagroda z krzyżówki Nr 4 przypadła Panu Marcinowi Wilkoniowi z Rybnika. Fundatorem torby ze skóry jest Pan Waldemar Stępniewski, właściciel zakładu garbarskiego w Rowniu. Nagrodę można odebrać w redakcji.